

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Czy imigranci w ramach relokacji trafią też do Zabrze? **str. 2**

Wraca wielka bonifikata na wykup komunalnych mieszkań **str. 3**

32-latka straciła na „inwestycjach” 145 tys. złotych **str. 12**

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

24.10.2024 r.

Nr 42 (3415)

www.GlosZabrze24.pl

Frekwencja w głosowaniu jest wciąż bardzo niska, bo mieszkańcy i społecznicy są bez szans w starciu ze szkołami i przedszkolami?

Wysysanie budżetu obywatelskiego

Miasto Zabrze ogłosiło w ubiegłym tygodniu wyniki XI edycji budżetu obywatelskiego i przedstawiło zwycięskie projekty, które trafią do realizacji w przyszłym roku. O ile powinno wszystkich cieszyć przełamanie rysującego się od kilku lat trendu spadającego zainteresowania mieszkańców tą inicjatywą, to niepokoi inne zjawisko. Otóż radykalnie – bo aż o 422 procent w stosunku do ubiegłego roku! – wzrosła liczba głosów oddanych na papierowych kartach. Istnieją przesłanki by podejrzewać, iż jest to wynik „hurtowego” i nieco z łapanki zbierania głosów wśród przechodniów na ulicach miasta przez uczniów zabrzańskich szkół i na rzecz inwestycji w ich placówkach. Wcześniej bowiem służby miejskie wiedząc o tej praktyce, wprowadziły wymóg autoryzowania oddawanego elektronicznie (w internecie) głosu poprzez przesłany na telefon konkretnego mieszkańca sms z kodem zatwierdzającym. W przypadku karty tradycyjnej, żadnego hasła zwrotnego nie trzeba już wprowadzać.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 15 przy ul. Czołgistów też powstało w ramach Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego.

REKLAMA

OMODA | JACOO
CITY CAR
Nowy salon marki

OMODA 5
czytaj na str. 5

ISSN 0209-2719



4 2

Wraca śledztwo w sprawie użycia broni na os. Helenka

Policjant pod lupą

Sąd Rejonowy w Zabrzu uchylił w ubiegły czwartek (17 października) kontrowersyjną decyzję miejscowej prokuratury o umorzeniu śledztwa w skrywanej przed opinią publiczną sprawie policjanta kryminalnego. Ten strzelał z broni służbowej na osiedlu, choć miał wolne i nie zatrzymywał groźnego przestępcy. Decyzja temidy ma związek z naszą publikacją *Szeryf na osiedlu* sprzed tygodnia. – Sąd nakazał prokuraturze dalsze prowadzenie umorzonego śledztwa i głębsze zbadanie okoliczności użycia broni ostrej – potwierdza mecenas Paweł Matyja, reprezentujący pokrzywdzonego.

Przypomnijmy, iż w biały dzień, tuż przy dużym bloku mieszkalnym przy ul. Harcerskiej w Zabrzu, policjant pionu kryminalnego piekarskiej komendy dwukrotnie strzelił z broni służbowej w kierunku człowieka. Funkcjonariusz wracał od znajomej, a użył broni, bo... auto mężczyzny zajechało mu drogę na parkingu. Co więcej, to sam policjant zainicjował tę uliczną sprzeczkę waląc ręką w pojazd, a następnie nagrywając zachowanie zdener-

wowanego tym człowieka. Nadto, wbrew zasadom użycia broni, sięgnął po nią niemal od razu, choć powinien był najpierw próbować obezwładnić oponenta. Cywil zaś – Artur Żabiński – nie miał przy sobie żadnego niebezpiecznego narzędzia, więc został uznany za pokrzywdzonego. Gdy jednak odwołał się od umorzenia śledztwa, prokurator to jemu przedstawił zarzuty karne!

– Sąd uważnie wysłuchał bardzo merytorycznego wywodu mojego prawnika, przedłożyłem też do akt artykuł **GŁOSU** zawierający pewne nowe informacje, których nie ujęto w prokuratorskim śledztwie. Policjant nie pojawił się w sali rozpraw – relacjonuje Żabiński. (pej)

Czy Zabrze również przygotowuje się na przyjęcie relokowanych przez Unię Europejską migrantów z dalekich krajów?

Mgła informacyjna

Komisja Europejska i polski rząd potwierdzili, że w przyszłym roku w naszym kraju ma powstać 49 Centrów Integracji Cudzoziemców. Temat to bardzo gorący, na wskroś polityczny, wzbudzający wiele kontrowersji i wątpliwości w społeczeństwie. Obecna sejmowa opozycja twierdzi, że to część wdrażania unijnego paktu migracyjnego, a więc planu przymusowej relokacji (przesiedlenia) nielegalnych migrantów z dalekich krajów na masową wręcz skalę. Z kolei przedstawiciele rządu wskazują, że pomysł tych akurat ośrodków zainicjował już w 2021 roku ówczesny rząd Zjednoczonej Prawicy. Bez względu na to kto stoi za tą inicjatywą warto się dowiedzieć, czy w Zabrzu też powstanie taki ośrodek dla obcokrajowców?

Na stronie internetowej rządu można znaleźć informację jeszcze sprzed tegorocznych wakacji następującej treści: „Prezes Rady Ministrów zapewnił, że Polska nie zgodzi się na mechanizm relokacji migrantów, pomimo przyjęcia przez Parlament Europejski paktu migracyjnego. Jak wyjaśnił, nie ma polityki migracyjnej UE bez skutecznej kontroli granicy i ochrony swojego terytorium. – Zobaczmy, jaka będzie

ostateczna wersja paktu migracyjnego, ale z całą pewnością mechanizm relokacji albo płacenia za to, że nie przyjęło się migrantów, nie będą dotyczyły Polski (...) Chcę wszystkich uspokoić. Znajdziemy takie sposoby, że nawet jeśli pakt wejdzie w życie, ochronimy Polskę przed mechanizmem relokacji – zapewnił Donald Tusk.”

Niepokój mieszkańców

W związku z tymi sprzecznymi informacjami, także mieszkańcy Zabrze coraz głośniejszemu pytaniu o to, czy nasze miasto czyni już jakieś przygotowania do przyjęcia migrantów w ramach obowiązkowej relokacji wytyczanej przez Unię Europejską? Obawy o tyle są uzasadnione, iż już kilka miesięcy temu w niezależnych mediach, a także tych społecznościowych, można było natrafić na treść pism niektórych wojewodów, w których pytali oni wójtów, burmistrzów lub prezydentów gmin, czy dysponują infrastrukturą pozwalającą na przyjęcie imigrantów (nie chodziło o uchodźców wojennych z Ukrainy). Okazja, by zapytać czy Zabrze przygotowuje się w jakikolwiek sposób na przyjęcie migrantów z Afryki i Azji, pojawiła się podczas posiedzenia komisji prawa i bezpieczeństwa publicznego Rady Miasta poświęconego zagadnieniom bezpieczeństwa mieszkańców. I oto co

usłyszeliśmy od Artura Nowakowskiego, naczelnika wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności Urzędu Miejskiego w Zabrzu: – Nie świadczymy obecnie żadnej pomocy na rzecz osób relokowanych, lecz wyłącznie dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Ewentualne działania związane z relokacją nie dotyczą miasta i jego struktur, lecz ośrodków rządowych zajmujących się migrantami legalnymi i nielegalnymi. Dlatego jako miasto nie przygotowujemy się do przyjęcia migrantów, bo jest to zadanie rządowe.

Policja: nic się nie dzieje

A czy w ostatnim czasie zgłaszano służbom jakieś przestępstwa popełniane przez obcokrajowców innych niż Ukraińcy? Wszak już kilka miesięcy temu w internecie krążyły filmiki z nagraniami z Warszawy, gdzie czarnoskórzy mężczyźni np. skakali po dachach samochodów. A w Katowicach z kolei inny przybysz z aktywnym nakazem opuszczenia kraju defekował do popularnego stawu rekreacyjnego. – Nie mamy w Zabrzu takich migrantów, więc i nie ma na tym tle zdarzeń przestępczych. Natomiast incydenty większe czy mniejsze z obcokrajowcami jako takimi były i pewnie będą. To nie jest jednak zjawisko nagminne, powodujące większe zagrożenia. Pamiętamy przy tym, że nie tylko uchodźców wojen-

nych przyjmujemy, wszak mamy w Zabrzu także dwie uczelnie wyższe, na których studiuje osoby z całego świata – tłumaczy nadkomisarz Sebastian Makowski, wicekomendant miejskiej policji w Zabrzu, związany z naszym miastem od początku swej kariery.

Cudzoziemcy w strefie ekonomicznej

Jak zwrócił uwagę w trakcie tej publicznej dyskusji nasz dziennikarz, jeszcze inną kwestią jest pojawienie się w północnej części miasta cudzoziemców – często o odmiennym kolorze skóry – zatrudnionych w zakładach przemysłowych na terenie zabrzańskiej strefy ekonomicznej. Z tego powodu coraz częściej można zauważyć ich chociażby na ulicach czy sklepach w Rokitynicy czy na osiedlu Helenka. Generalnie zachowują się spokojnie i nikomu nie wadzą. – Trzeba też zauważyć i pochwalić, że społeczeństwo Zabrze jest bardzo otwarte, życzliwe i tolerancyjne. Nie odnotowujemy bowiem żadnych większych problemów z zachowaniami, które mogłyby stanowić popełnianie przestępstw na tle nienawiści narodowościowej do ludzi o odmiennym kolorze skóry, rysach twarzy czy kulturze – podsumował oficer policji.

Wracając do tworzenia Centrów Integracji Cudzoziemców, to w naszym regionie mają one powstać na razie w Katowicach, a także w Częstochowie i Bielsku-Białej (przyjęto, że lokalizacjami będzie 49 byłych miast wojewódzkich sprzed reformy administracyjnej). Głównym zadaniem placówek będzie – według informacji rządowych – dostarczanie cudzoziemcom informacji, a także prowadzenie kursów: adaptacyjnych, języka polskiego, ułatwiających wejście na rynek pracy, poradnictwa prawnego, psychologicznego i społecznego, a także tworzenie sieci podmiotów na terenie danego województwa zajmujących się problematyką migracji. Na utworzenie i działalność centrów do 2029 roku przeznaczonych zostanie 430 mln złotych. (pej)

REKLAMA



PINKY LOOPS

PRZENIEŚ SIĘ Z NAMI DO ŚWIATA ILUZJI DŹWIĘKOWEJ I DAJ SIĘ OCZAROWAĆ MAGII LOOPERA

NIEZAPOMNIANY KONCERT AUTORSKIEJ MUZYKI FILMOWEJ I ROZRYWKOWEJ W CAŁKIM NOWYCH FANTASTYCZNYCH ARANŻACJACH

POCZUJ ENERGIĘ ELEKTRYZUJĄCYCH SMYCZKÓW

kup bilecik

Bilety dostępne na www.KupBilecik.pl

8.11 **TEATR NOWY W ZABRZU**

GODZ 19.00

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89,
naczelny@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 10,
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polska Presse
ISSN 0209-2719, NR IND. 359270

Miasto przywraca 70-procentową bonifikatę na wykup lokali komunalnych

Tani metraż

Rada Miasta w Zabrzu zdecydowała podczas swej ostatniej sesji o przywróceniu 70-procentowej bonifikaty przy wykupie przez najemców mieszkań komunalnych. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami lokalnymi, w roku bieżącym obowiązywała teoretycznie bonifikata 60 procent, jednakże nikomu nie zdążono sprzedać nieruchomości z takim upustem. Uchwalona stawka będzie obowiązywała na razie do końca przyszłego roku, gdyż władzom miasta zależy na spieniężeniu gminnych lokali. Zysk dla gminy będzie też i innego rodzaju – nie będzie musiała już zasilać funduszy remontowych wspólnot mieszkaniowych, ani finansować naprawy lokali. Tymczasem kielkuje w Zabrzu zupełnie inny problem społeczny, o którym wszyscy już dawno zapomnieliśmy. Jak ujawnił były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski, prywatny właściciel dawnych mieszkań zakładowych Huty Zabrze informuje swoich najemców, iż zamierza zbyć nieruchomości na wolnym rynku i w związku z tym przedkłada także im propozycję na zasadach pierwokupu. Kogo nie będzie na to stać, być może ponownie zostanie sprzedany z lokalem, jak żywy inwentarz przed ćwierćwieczem...

Zacznijmy jednak od tematu wykupu mieszkań komunalnych, w którym wprowadzono pewne inne korekty. Między innymi wykreślono wymóg, iż trzeba być przez minimum dwa lata najemcą takiego lokalu, nim złoży się wniosek o prawo własności. – Już jakiś czas temu analogicznie Rada Miasta wprowadziła możliwość wykupu na własność wynajmowanego lokalu użytkowego bez żadnej karencji. Chcemy, aby prywatne osoby i rodziny były traktowane identycznie. Zwłaszcza, że rośnie liczba wspólnot mieszkaniowych, w których gmina posiada dosłownie ostatnie jedno mieszkanie, co blokuje możliwość prywatyzacji całego budynku – tłumaczyła podczas posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta Magdalena Korzeniowska, naczelnik wydziału obrotu nieruchomościami UM.

Z obrotu prawnego usunięto także wprowadzony kilkanaście lat temu zapis, że o wykup mieszkania komunalnego nie może ubiegać się osoba, która dysponuje (ona lub jego/jej małżonek) inną prywatną nieruchomością. – To był przepis wprowadzony w celu ograniczenia spekulacji na lokalach komunalnych, bo problem ten dostrzegaliśmy wówczas wyraźnie. Obecnie mamy już na tyle uszczelniony system zawierania umów najmu, że nie ma już tak powszechnej możliwości manewrowania tymi mieszkaniami. Istnieją też o wiele bardziej restrykcyjne zasady egzekwowania zwrotu tej przyznanej bonifikaty. Natomiast w ostatnich latach borykamy się problemami wynikającymi np.

z powtórnego małżeństwa. Jeśli ktoś 20 lat temu nabył od gminy lokal z bonifikatą z innymi małżonkiem, a teraz powtórnie zawarł związek, to obecnie ma problem z ponownym wykupieniem lokalu komunalnego ze zniżką. I to chcemy zmienić i uprościć – wyjaśniała Korzeniowska.

Propozycję przywrócenia wyższej, 70-procentowej stawki bonifikaty i to niejako wstecz od początku obecnego roku zgłosił radny Adam Harasimowicz (Koalicja Obywatelska), po

upewnieniu się, że na razie nikomu jeszcze w mieście nie sprzedano lokalu z 60-procentowym upustem. Rozpatrywane wciąż bowiem są wcześniejsze złożone wnioski (zrealizowano dopiero 70 procent wniosków o wykup z roku 2022 roku!). – Zamierzamy w tym roku sprzedać około 300 mieszkań. Często jednak zdarza się, że wnioskodawcy proszą o odroczenie terminu wpłaty należności za wykup lokalu z różnych życiowych i materialnych powodów. Bywają też zawi-

rowania natury prawnej – zastrzegła naczelnik, odpowiadając na dociekania radnego Alojzego Cieśli (KO).

Przy tej okazji radny ugrupowania rządzącego miastem chciał zmobilizować prezydent miasta do pilnych napraw przeciekających dachów gminnych nieruchomości. Zwłaszcza tych, gdzie nadzór budowlany wydał odpowiednie nakazy w tym temacie. – Właśnie przekazujemy dodatkowe trzy miliony zł Jednostce Gospodarki Nieruchomościami, więc nad tymi sprawami pracujemy. Generalnie jednak potrzeba czasu, by poskładać na nowo budżet miejski i jego wydatki, by takie potrzeby były realizowane – odparł w imieniu Agnieszki Rupniewskiej wiceprezydent Przemysław Jurosek. (p)

Tymczasem w ostatnich dniach zaczynają się niepokoić o swą przyszłość najemcy dawnych mieszkań zakładowych Huty Zabrze. Na początku XX wieku głośno było w całym kraju o ich proteście, gdy zostali sprzedani wraz z zajmowanymi nieruchomościami prywatnemu właścicielowi. Za prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik problem został rozwiązany, ale nie w całości. Teraz, jak alarmuje w mediach społecznościowych do niedawna wiceprezydent – Krzysztof Lewandowski, sprawy znów zmiatają w złą stronę. „Sprawa mieszkań hutniczych powraca! W minionych kadencjach udało się odkupić około 2000 mieszkań, choć niestety nie wszystkie. Dzięki zaangażowaniu śp. Elżbiety Adach oraz lokalnych działaczy z Zabrza, udało się wprowadzić regulacje ustawowe, które umożliwiły korzystanie z rządowych dotacji, jeśli gmina chciałaby odkupić dawne mieszkania zakładowe. Proces ten był mocno zaawansowany, lecz został przerwany po odwołaniu prezes ZBM-TBS w Zabrzu Renaty Lemańskiej, która go nadzorowała. Obecnie brak informacji na temat kontynuacji tego projektu. Tymczasem spółka Silesia, właściciel mieszkań, podjęła starania o sprzedaż ich na rynku komercyjnym, o czym mieszkańcy zostali już poinformowani” – napisał Lewandowski, zamieszczając skan jednego z pism do lokatorów.

Jak przypomniał, dzika prywatyzacja dawnych mieszkań zakładowych to jedno z największych problemów po przekształceniach gospodarczych w Polsce. Mieszkania, wybudowane częściowo dzięki czynom społecznym pracowników, stały się własnością prywatną po wyjątkowo niskich cenach, co zagroziło lokatorom drastycznymi podwyżkami czynszów i eksmisjami. Jednym z największych i najbardziej znanych takich przypadków była prywatyzacja miesz-

Pohutnicze wracają niczym bumerang

kań Huty Zabrze, która przyciągnęła uwagę całego kraju. „W Zabrzu wypracowano pierwszy model rozwiązania tego problemu, poprzez ich zakup przez spółkę komunalną ZBM-TBS. To umożliwiło także rewitalizację jednego z najciekawszych kompleksów patronackich w Europie – osiedla Zandka, będące częścią kompleksu socjalnego dawnej Huty Donnersmarcka. (...) W Zabrzu wydzieliliśmy Zandkę jako osobne osiedle i powołaliśmy jego Radę, podłączyliśmy je do ciepłowni, przeprowadziliśmy remonty budynków, m.in. przy ul. Tomeczka przy wsparciu środków rządowych, zmodernizowaliśmy dawną gazownię na cele społeczne za pieniądze unii Europejskiej oraz wyremontowaliśmy szkołę przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Centralny skwer dzielnicowy, który należało najpierw nabyć od prywatnego właściciela także został odnowiony. Proces wymagał stałego poszukiwania, pozyskiwania ich i realizacji zadań. Było to możliwe dzięki doskonałym urzędnikom Urzędu Miasta i spółek komunalnych” – przypomina Lewandowski i wzywa obecne władze gminy do kontynuacji działań, aby ludzie nie zostali z nich eksmitowani z powodu zbyt wysokich czynszów komercyjnych nowego właściciela.

Na razie prezydent Zabrza Agnieszka Rupniewska nie odniosła się do tych kwestii w żadnej formie. (pej)

REKLAMA

Radni wpadli w samozachwyt z powodu zmian formalnych, a nie pomyśleli o finansowaniu utrzymania dróg wewnętrznych

Poławiczny sukces

O przekazaniu wszystkich wewnętrznych dróg należących do gminy pod jurysdykcję i obsługę Miejskiego Zarządu Dróg zdecydowała Rada Miasta w Zabrzu podczas ostatniej sesji. Jak dotąd bowiem – przez długie lata – za ich utrzymanie odpowiadał wprost Urząd Miejski, a dokładnie jego wydział infrastruktury komunalnej. A ponieważ w ślad za tym już wówczas nie szła gotówka, ówczesny naczelnik „kombinował jak koń pod górę”, by tylko nie wydawać zbyt wiele na utrzymanie m.in. jezdni stanowiących dojazd do budynków osiedlowych czy wspólnot mieszkaniowych. Jak opisywaliśmy obszernie na naszych łamach, czasem z tego powodu dochodziło do wręcz absurdalnych decyzji, sytuacji i propozycji urzędników wobec interweniujących mieszkańców, domagających się na przykład załatwienia dziur. Dlatego wprost trudno zrozumieć obecną, nieskrywaną radość radnych z ich najnowszej decyzji. Wszak problemy z obsługą dróg wewnętrznych nie znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki tylko dlatego, że teraz zmartwienie będzie miała szefowa MZD Danuta Bochyńska-Podloch, a nie naczelnik w ratuszu.

– Jako MZD będziemy odpowiadać nie tylko za same nawierzchnie tych dróg wewnętrznych, ale także ich kanalizację deszczową. Nowe rozwiązanie stanowi z pewnością uporządkowanie zarządzania drogami w mieście, co powinno się przenieść na ograniczenie kosztów eksploatacyjnych. Będą bowiem zawierane te same umowy na drogi tak publiczne, jak i wewnętrzne i wszystko będzie obsługiwane

z jednego miejsca – wyjaśniała dyr. Bochyńska-Podloch podczas posiedzenia komisji poprzedzającej kluczową w tej kwestii sesję samorządu.

W trakcie dyskusji radny Grzegorz Lubowiecki wyraził z kolei nadzieję, że dzięki nowemu rozwiązaniu poprawi się także jakość odśnieżania tych ciągów wewnętrznych, kluczowych dla sprawnej i bezpiecznej komunikacji osiedlowej. – Teraz łatwiej

też będzie pozyskać oferenta w przetargu na obsługę całej sieci dróg gminnych. Bo zawsze jest mniejsze zainteresowanie ze strony firm usługowych, jeśli do obsługi jest niewielka liczba jezdni i z mniejszym budżetem – wskazywał.

Z kolei wiceprezydent Przemysław Juroszek podkreślał, że władze pracują nad tym, by w podobny sposób uporzędkować obsługę innych usług komunalnych, jak np. utrzymanie i opróżnianie koszy ulicznych czy zarządzanie placami zabaw. – Chcemy by te kompetencje były w jednych rękach, a interweniujący mieszkańcy nie byli odsyłani od jednej instytucji czy jednostki do następnej. W ciągu kilku miesięcy powinno się to wszystko zmienić na lepsze – zapowiedział.

Przypomnijmy, iż w przeszłości jako redakcja podejmowaliśmy szereg interwencji prasowych w związku z dziwnymi decyzjami samorządu właśnie w temacie dróg wewnętrznych. Urzędnicy próbowali wmawiać mieszkańcom, że głównym antidotum na szwankującą infrastrukturę dróg wewnętrznych na osie-

dlach jest ich... wykupienie przez mieszkańców i naprawa we własnym zakresie. Tak było, gdy pewien zabrzezanin uparcie skarżył się na hałasującą studzienkę kanalizacyjną. Identyczna narracja zapanowała, gdy w zeszłym roku ludzie domagali się załatwienia dziur po zimie. Jak się okazało, ówczesna prezydent miasta nawet nie wiedziała o „radosnej twórczości” swych podwładnych. Po raz pierwszy usłyszała o tym podczas otwartego spotkania z mieszkańcami os. Janek, gdy ludzie otwartym tekstem powiedzieli, co myślą o takim ich traktowaniu. Zresztą w powyborczych analizach o przyczynach utraty przez nią prezydentury, temat nieudolności tego konkretnie wydziału (odpowiadał za obsługę wielu elementów infrastruktury miejskiej) wybił się jako jeden z kluczowych powodów pokazania poprzedniej władzy czerwonej kartki.

Wróćmy jednak do wspomnianego posiedzenia komisji Rady Miasta... Wśród dominujących głosów zachwytu radnych nad wprowadzanymi zmianami organizacyjnymi, tylko nasz dziennikarz (jako

jedyny na tym posiedzeniu przedstawiciel mediów) zwrócił w dyskusji uwagę, iż kluczowym dla rozwiązania problemów mieszkańców jest zapewnienie właściwego finansowania usług, a nie li tylko formalne zmienianie zarządców gminnych traktów. Jak obecne władze zamierzają rozwiązać tę kwestię i poprawić poziom finansowania usług, skoro w mieście na wszystko brakuje pieniędzy? – *Podjęmujemy naprawdę bardzo intensywne działania, by zrestrukturyzować zadłużenie miasta. Sama tylko jego obsługa w tym roku kosztuje gminę 60 mln złotych (to głównie odsetki). I chcemy tak układać budżet miasta, by większe pieniądze trafiały na remonty i inwestycje tak drogowe, jak i mieszkaniowe, a także na utrzymanie czystości. Na tym nam zależy najbardziej, a nie na wydawaniu milionów na promocję miasta, jak to było dotychczas* – odpowiedział nam wiceprezydent Juroszek.

Nie dopowiedział jednak, czy i jak zmieni się budżet miasta w dziale dotyczącym utrzymania dróg. A ponieważ uchwała budżetowa na przyszły rok dopiero się tworzy, to dopiero po jego uchwaleniu dowiemy się czy realnie wzrosną planowane wydatki na wspomniane utrzymanie dróg i remonty nieruchomości gminnych. (pej)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **44/D-GMZ/2024**

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy

nr: **55/N/2024 i 56/N/2024**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.

OMODA | JAECCOO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Doprawdy trudno szukać innego racjonalnego wytłumaczenia dla tego nagłego zainteresowania głosowaniem bardziej uciążliwym, w przeciwieństwie do elektronicznego wskazania przy użyciu domowego komputera czy własnego smartfonu. Kartę „analogową” trzeba bowiem pobrać, wydrukować (lub podejść po nią do urzędu) i wypełnioną wrzucić do urny stojącej w magistracie.

Jak poinformował Urząd Miejski w Zabrzu, w wyniku głosowania odbywającego się w dniach 9–26 września, zanotowano 21.140 ważnych kart do głosowania, w tym 18.496 oddanych elektronicznie oraz 2.644 w formie papierowej. Dla porównania w zeszłym roku oddano o ponad 3 tys. głosów elektronicznych mniej, a także zaledwie 506 głosów tradycyjnych (na papierze). Obecny wzrost w tym ostatnim segmencie jest więc pięciokrotny! A mimo to – patrząc obiektywnie – zainteresowanie lokalnej społeczności udziałem w tej inicjatywie należy uznać za znikome, gdyż w 160-tysięcznym mieście frekwencja wyniosła około 13 procent.

Widać więc bardzo wyraźnie, że po upływie ponad dekady funkcjonowania tego rodzaju aktywności obywatelskiej w mieście, program w jakimś sensie się zużył. Niewiele pomogło wprowadzenie opracowanych przez radnych i władze poprzedniej kadencji pewnych zmian (w tym dopuszczenie do głosowania także dzieci i młodzieży niepełnoletniej), a także podniesienie puli pieniędzy do wykorzystania. Nie jest tajemnicą, że część mieszkańców i społeczników straciło zapal, gdy ich propozycje spektakularnie przegrywały w głosowaniach w konfrontacji ze zmobilizowanymi społecznościami szkół czy przedszkoli. Nie mogą się bowiem doczekać gminnych funduszy na inwestycje w infrastrukturę wewnętrzną czy towarzyszącą tym placówkom, dyrektorzy wspólnie z nauczycielami i rodzicami dzieci zgłaszają swoje zapotrzebowanie właśnie do procedury budżetu obywatelskiego (np. osławione remonty toalet, salek czy przestrzeni gimnastycznych, a także budowanie szkolnych boisk czy placów zabaw przy przedszkolach).

Jeszcze inną okolicznością jest ta, iż przeprowadzenie budżetu obywatelskiego stało się obligatoryjnym nakazem ustawowym w kraju. A dodatkowo gmina Zabrze zagwarantowała określoną pulę pieniędzy dla każdej jednej dzielnicy. Część mieszkańców uznała więc, iż bez względu na ich zaangażowanie, lokalna społeczność i tak uzyska inwestycję oczekiwaną przez lokalnych aktywistów.

Podpisy na chodnikach

Wróćmy jednak do głosowania tradycyjnego poprzez wydrukowaną kartę formularza i podejrzenia wykorzystania tej procedury właśnie przez społeczność szkolną w następstwie tzw. zbierania podpisów na ulicach miasta.

W przeszłości wielokrotnie alarmowaliśmy w tej sprawie z kilku powodów. Przede wszystkim praktyka ta nie gwarantowała realnej ochrony danych osobowych. Przypadkowo napotkani przechodnie nie byli w stanie zweryfikować z kim tak naprawdę mają do czynienia. A podkreślmy, w porównaniu do dobrej woli udostępniania swoje najbardziej poufne dane osobowe, takie jak imię, nazwisko, adres... To z kolei rodziło i rodzi obawy czy dane te nie trafią w niepowołane ręce i nie będą wykorzystywane do innych ce-

Wysysanie budżetu obywatelskiego



łów. Przypomnijmy, że gdy w trakcie ostatniej kampanii wyborczej do samorządu na listach poparcia Lepszego Zabrza pojawiły się dane konkretnych urzędników (bez ich wiedzy i zgody), a nawet nieboszczyków, pierwsze podejrzenie pełnomocnika wyborczego padło właśnie na dane skopiowane z inicjatyw budżetu obywatelskiego.

Nadto trudno mówić o świadomym i przemyślanym głosowaniu, jeśli przechodzień jest nagabywany przez zatrośnianych uczniów, którzy niemal ze łzami w oczach zbierają podpisy pod pomysłem budowy boiska. Owszem, infrastruktura sportowa jest ważna, ale oddany w ten sposób głos powoduje, że potem mieszkaniowiec nie może już w domu – po spokojnym i dogłębnym zapoznaniu się ze wszystkimi propozycjami – oddać głosu na coś, co wzbudziłoby może jego autentyczne poparcie, bo pod presją podjął już wcześniej pochopną decyzję.

Skąd wzrost głosowania tradycyjnego?

Dlatego też służby miejskie starały się – przynajmniej takie mieliśmy wrażenie – uszczelnić w ostatnich latach system głosowania i zniechęcić do ryzykownych praktyk szkół i przedszkoli balansujących na granicy prawa i bezpieczeństwa ochrony danych osobowych. I nagle oto w dobie masowych usług mobilnych i zdalnych wystrzeliwuje nam w górę zainteresowanie „papierowym” głosowaniem. Nie jest to zastanawiające?

Zwróciliśmy się więc do urzędu miejskiego z pisemną prośbą o komentarz do nagłego wzrostu zainteresowania głosowaniem tradycyjnym. Już na wstępie odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że służby miejskie nie są w stanie wyczytać z „systemu” informacji wskazujących, na jakie projekty oddano najwięcej wskazań w głosowaniu papierowym! Urzędnicy mają jednak swoje wyjaśnienie całego zjawiska. „Zbieranie głosów w formie kart papierowych odbywało się na wiele sposobów. Między innymi była możliwość pobrania wydrukowanego formularza

w punkcie obsługi klienta, czy można było taką kartę samodzielnie wydrukować z internetu, z czego mieszkańcy korzystali. Pracownicy Urzędu Miejskiego uczestniczyli też w spotkaniach w dzielnicach w centralnych ich punktach, gdzie zapraszano mieszkańców do głosowania. Z obserwacji wynika, że również przedstawiciele jednostek pomocniczych (dzielnic) byli zaangażowani w promocję budżetu obywatelskiego – projektów z danej dzielnicy. Proszę zauważyć, że największą liczbę głosów otrzymał projekt nie związany z placówką oświatową. Mowa o projekcie Motorikpark – ścieżka przeszkód zręcznościowych dla młodzieży i dorosłych w Parku im. Powstańców Śląskich. Otrzymał on 3360 głosów.” – czytamy w odpowiedzi udzielonej nam przez Eugeniusza Mizerskiego, głównego specjalisty ds. budżetu obywatelskiego

Urzędnik zaznaczył, iż nawet w przypadku ewentualnego potwierdzenia się naszych przypuszczeń, sam fakt zbierania danych i podpisów przez społeczność szkolne nie jest nielegalny i dopuszczony przez przepisy RODO. „Osoba, której dane dotyczą ma prawo do dysponowania własnymi danymi osobowymi w procesie głosowania, co oznacza, że może np. przekazać je określonej osobie, niebędącej pracownikiem Urzędu Miejskiego w Zabrzu w celu wypełnienia formularza głosowania” – ocenił Mizerski.

Inwestycje dla mniejszości

Tymczasem jest jeszcze jeden problem wynikający z niewielkiej frekwencji wyborczej budżetu obywatelskiego. Jak coraz częściej komentują w kulisach już sami radni, przy takiej bierności społeczeństwa za chwilę wystarczy głosy mieszkańców jednego bloku lub rodziny z szerokim gronem znajomych, by uzyskać od gminy finansowanie z publicznych pieniędzy swoich autorskich pomysłów. I to także takich, które niekoniecznie muszą być naprawdę pożądane w szerszym gronie mieszkańców. Ile obecnie trze-

ba było pozyskać głosów by odnieść sukces? Nie wartościujemy, podajemy fakty.

Otóż swoistym rekord ustanowiono pod tym względem dla wartego 73 tys. zł projektu *Aktywność łączy pokolenia – integracja seniorów z Domu Pomocy Społecznej z lokalną społecznością w Śródmieściu*. Zagłosowało na niego... 88 osób!

Z kolei za 100 tys. zł powstało boisko do gry w bule na terenie Grzybowickiego Klubu Sportowego, na które zagłosowało 105 osób. Choć należy też odnotować, że to dzielnica dość mała. Ale już w takich Biskupicach wystarczyło poparcie 292 mieszkańców, by wygrać projekt budowy tężni solankowej za 400 tys. zł. Z kolei w Kończycach 117 zabrzańców zdecydowało o doświetleniu przejścia dla pieszych i doposażeniu siedziby lokalnej straży pożarnej za 100 tys. zł.

Szkoły uwodzenia

A jak – dla zobrazowania skali problemu – „zassały” głosy zwycięskie projekty inwestycje szkół? W Rokietnicy koncepcja doposażenia boiska przy IV LO za kwotę 400 tys. zł otrzymała wskazanie 877 zabrzańców (na zaledwie ponad 1100 głosujących w tej dużej dzielnicy). Z kolei projekt doposażenia kuchni w Przedszkolu nr 48 na os. Kotarbińskiego wyceniony na 400 tys. zł otrzymał 618 głosów (na 850 w całej dzielnicy). Za 200 tys. zł przeprowadzona zostanie również modernizacja łazienek w ZSP- 7 przy ul. Dalekiej w Makoszowach, za czym opowiedziało się 409 osób (spośród 620 głosujących). Mamy jeszcze zwycięski projekt w Centrum Południe dotyczący rewitalizacji sąsiedztwa dwóch placówek oświatowych za kwotę 400 tys. zł, na co głosowało 908 osób. I w końcu inwestycja dla I LO w Śródmieściu za 170 tys. zł, którą poparło 1926 osób.

Czy trzeba więcej przykładów obrazujących, w jaki zaulek wpadł znaczny projekt budżetu obywatelskiego i że nie potrzeba go dodatkowo zaburzać głosami zbieranymi hurtowo na ulicy? Może czas, by o wydatkowaniu publicznych pieniędzy decydowali ci, którym „chce się chcieć”, a nie osoby, które przelotem w drodze pomiędzy dyskontem, a parkingiem wpisały się na szkolną listę... A może to już ten czas, by wyłączyć placówki oświatowe z całej procedury i stworzyć stabilny system finansowania modernizacji szkół i przedszkoli. Wszak obecnie rządzący miastem samorządowcy najgłośniejszą się przeciwstawiali finansowaniu szkół z budżetu obywatelskiego, gdy w poprzedniej kadencji samorządu stanowili opozycję.

PRZEMYSŁAW JARASZ

Gmina nie remontowała cudzej własności, a teraz tłumaczy się brakiem pieniędzy

Familok w rozsypce

Dwupiętrowy dom z elewacją z czerwonego cegła przy ul. Korczaka 36 sypie się i to dosłownie. Zarządzająca nim Jednostka Gospodarki Nieruchomościami wymieniła jedynie dziurawe już siatki, które dla ochrony przechodniów przed odpadającymi fragmentami elewacji zamontował nad chodnikiem wiele lat wcześniej poprzedni zarządca. Skandalicznymi warunkami życia mieszkańców ponadstuletniego familoka zajmowaliśmy się już dwie dekady temu, gdy był jeszcze własnością prywatną, pod tymczasowym zarządem miasta. Dziś należy już do gminy, lecz w kwestii remontów niewiele się zmieniło. Z początkiem roku rozszczelił się komin, lecz poza wydaniem zakazu palenia nic więcej nie zrobiono! A zima za pasem...

Ciężkim losem mieszkańców tego domu, dla których czas zatrzymał się na etapie podwórkowych latryn uwiecznionych na kartach *Cholonka* przez urodzonego nieopodal Janoscha, zainteresowaliśmy się po lekturze listu Czytelniczki. Z korespondencji nadesłanej do redakcji wiosną 2006 roku wynikało, że z powodu braku kanalizacji i sanitariatów w nieremontowanym od lat budynku mieszkańcy musieli korzystać ze wspólnych, bezodpływowych latryn w rozlatującym się obiekcie na podwórzu. Ówczesna rzeczniczka magistratu (dziś prezydent sąsiednich Gliwic) tłumaczyła, że miasto nie będzie łożyć na tymczasowo zarządzany, ale jednak prywatny budynek (należał do osób przebywających za granicą). Po naszej interwencji (artykuł *Największy skansen Europy* z 30 marca 2006r.) sprawą zainteresował się jednak nadzór budowlany, nakazując rozebrać zagrażający życiu użytkowników przybytek w podwórzu. Ówczesny zarządca – Zarząd Budynków Komunalnych (w 2007 roku przekształcony w ZBM-TBS) postanowił zastąpić sławki także wspólnymi toaletami... w piwnicy. Sprzeciw mieszkańców i podjęcie zainicjowanego przez nas tematu przez ogólnopolską stację telewizyjną spowodowało zarzucenie tego absurdu. Kolejny projekt zakładał wy-



ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

dzielenie wc z pokoi i kuchni, od których oddzielać je miały jedynie... lekkie ścianki o wysokości 2 metrów! Tematem zajęliśmy się ponownie na prośbę najemców dwa lata później (*Cuchnący problem* z 19 czerwca 2008). I choć ostatecznie sanitariaty odizolowano od pomieszczeń mieszkalnych, to część najemców, nie czekając na finał urzędniczych „przepychanek”, zrobiła to własnym sumptem.

Kłopotliwa własność

Dziś kamienica jest już własnością gminy, a od 1 marca 2013 roku zarządza nią właśnie JGN. Niestety, elewacja z pięknymi detalami sypie się na potęgę (tymczasem poprzestano na uzupełnieniu siatek ochronnych), podobnie jak tynk i okrychy zmurszałych cegieł z sifitu na głowy osób wchodzących po schodach na II piętro. To efekt niedbałego zabezpieczenia stropu półpiętra, zniszczonego przez wodę lejącą się miesiącami z dziurawego dachu. Dach w końcu wyremontowano na koszt operatora jednej z większych sieci telefonii komórkowej, któremu w zamian za to pozwolono na umieszczenie na budynku stacji bazowej. – Przecież właściciel tej anteny płaci za jej lokalizację na dachu. To gdzie idą te pieniądze, podobnie jak środki z rosnących czynszów? – pyta mężczyzna, który wraz z żoną wchodzi po schodach z zakupami, gdy fotografujemy obok klatkę schodową.

– Pomijając, że od lat ściążalność czynszów w naszym mieście pozostawia sporo do życzenia, to pieniądze z nich,

podobnie jak te z dzierżawy powierzchni dachowej, czy inne dochody nie pozostają na koncie danej nieruchomości. Takie indywidualne konta mają jedynie wspólnoty i one same mogą nimi dysponować. W tym przypadku całość dochodów przekazywana jest do wspólnego „worka” w urzędzie miasta. I dopiero stamtąd otrzymujemy co roku określoną pulę pieniędzy na wydatki, bez podziału na poszczególne nieruchomości. A że środki te od lat są niewystarczające, zmuszeni jesteśmy przeznaczać je na najpilniejsze potrzeby, tam gdzie życie i zdrowie mieszkańców jest zagrożone – tłumaczy Tomasz Saternus, dyrektor Jednostki.

Tymczasem na pewno na dalszą utratę zdrowia narażona jest schorowana i niepełnosprawna Anna Cichowicz, która poprosiła redakcję o pomoc, nie mogąc się od blisko roku doczekać się obiecanej naprawy komina, która umożliwiłaby jej na powrót korzystanie z węglowego ogrzewania etażowego, będącego na wyposażeniu mieszkania od którego się tam wprowadziła.

Zimno, coraz zimniej

– To już nie pierwsze kłopoty, jakie mam z tym ogrzewaniem, które jeszcze za zgodą ZBM-TBS zainstalował poprzedni lokator – mówi Cichowicz, która na parterze tej kamienicy mieszka od czterech lat. Kobieta wspomina, że pierwszej zimy była przez miesiąc bez ogrzewania, bo administrator nie posiadał jego dokumentacji. – Wmawiano mi, że zamontowałam je nielegal-

nie. Dopiero gdy dostarczyłam te dokumenty, pozwolono mi znów palić – kontynuuje swą opowieść Cichowicz. – I przez jakiś czas był spokój, ale problemy z kominem zaczęły się dwa lata temu. Na szczęście dość szybko udało się zlokalizować dziurę w nim i równie szybko ją zamurowano – wspomina lokatorka. Niestety ostatniej zimy, a konkretnie 9 stycznia, pod dom zajęchała na sygnale straż pożarna. Okazało się, że mieszkający nad nią sąsiad zawiadomił strażaków, gdy ze ściany kominowej w jego mieszkaniu zaczął wydobywać się dym. Straż szybko ustaliła, że jego źródłem jest usytuowany na parterze piec naszej Czytelniczki i zakazała w nim palić, do czasu usunięcia usterki. Tymczasem w nieogrzanym mieszkaniu szybko pojawiła się pleśń na ścianach, której – choć była systematycznie usuwana – udało się pozbyć dopiero latem.

– Przez cały ten czas byłam w kontakcie z panią z dyrekcji JGN z placu Warszawskiego. W pewnej chwili chcieli mnie nawet zmusić do założenia ogrzewania elektrycznego, ale na to, jako osoba chora i bezrobotna, nie mogłam się zgodzić – tłumaczy Cichowicz. – Ostatnio usłyszałam, że ten komin mają robić, ale konkretnie nie powiedziano mi kiedy. Tymczasem znów przyszyły chłody, a zima za pasem.

W rozmowie z nami dyrektor Saternus ponownie tłumaczy się brakiem środków. – W tej chwili zarządzamy 558 budynkami komunalnymi. Wystąpiłem już do gminy

o dodatkowe środki na remonty zasobu komunalnego, ale nie wiem, czy je dostaniemy – mówi. – Znam sprawę i spotkam się z naszymi technikami, by wspólnie zaproponować sensowne rozwiązanie. Na pewno nie pozostawimy tej pani bez pomocy.

Jest rozwiązanie

Kilka dni po naszej rozmowie z Tomaszem Saternusem dostajemy odpowiedź na nasze pytania o felerny komin. Pomijając jego spekulacje, które były wcześniej naprawiane, wynika z niej, że obydwa mieszkania (zarówno nr 4, jak i numer 11) ogrzewane obecnie węglem podłączone są do jednego przewodu kominowego (co jest absolutnie niedopuszczalne i niebezpieczne dla życia mieszkańców) – ma to ostatecznie potwierdzić opinia kominiarska. Jednak, jak się dowiadujemy, to lokator z mieszkania na I piętrze podpisał się do tego przewodu później, gdy już działało ogrzewanie etażowe na parterze. Wobec tego piec kaflowy w mieszkaniu nr 11 ma być zdemontowany, a w pokoju, w którym się do tej pory znajdował, JGN zleci zainstalowanie jednego lub dwóch grzejników elektrycznych (zależnie od potrzeb).

Anna Cichowicz ma nadzieję, że ponownie będzie już mogła korzystać z ogrzewania przed nadejściem mrozów. Remont elewacji niszczącego budynku, podobnie jak klatki schodowej w obecnej sytuacji finansowej nie jest planowany...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W STRONĘ NATURY

1750 sztuk kilku gatunków drzew zasadzono w ubiegły czwartek (17 października) na terenie lasu komunalnego w parku im. Pileckiego w Zabrze. To inicjatywa ogólnokrajowego startupu Dotlenieni.org, a także współpracujących z nim różnych firm i wolontariuszy. Tym razem na miejscu pracowało kilkadziesiąt pracowników firmy Capgemini Polska, a nad prawidłowym zalesieniem zabrzańskiego terenu czuwał leśniczy Piotr Malcher.

Była to już trzecia edycja tej akcji. Tym razem wzbogacono miejscowy drzewostan sadzonkami lipy drobnolistnej, buka zwyczajnego i klonu jawora. Przy okazji uprzątnięto zalegające w lesie śmieci i odpady, w tym zużyte części samochodowe i opony. Bo niestety wciąż część mieszkańców nie szanuje przyrody, traktując ją jak darmowy śmietnik.

W Zabrzu już wielokrotnie przeprowadzono akcje sadzenia drzew i to w różnych częściach miasta. To działanie na wskroś ekologiczne i wspierające zieleni miejską, tak niezbędną na wielu poziomach naszego życia. – *Drzewa zapewniają nam tlen, oczyszczają powietrze, wpływają korzystnie na klimat, poprawiają retencję wodną, wpływają korzystnie na nasze samopoczucie. Wykorzystane 1-2 letnie sadzonki drzew składem gatunkowym dostosowane są do warunków siedliskowych występujących w tym parku. Sadząc drzewa można wyobrazić*

Angażują biznes i jego pracowników do działania na rzecz środowiska naturalnego

Wiecej lasu dla zabrzezan



sobie, jak długi i skomplikowany jest proces odbudowy, odnowienia lasu – podkreślają organizatorzy.

Dotlenieni.org to wrocławska organizacja, która powstała, aby łączyć ludzi z naturą. „Współpracujemy z sektorem biznesu, organizując akcje w ramach wolontariatu pra-

cowniczego. Edukujemy pracowników, zapraszając ich do wspólnego sadzenia drzew i krzewów na łonie przyrody. Dzięki temu możemy w praktyczny sposób przekazywać wiedzę na temat zieleni, uczyć dobrych nawyków i obowiązków, jakie mamy wobec otaczającego nas świata. Wspie-

ramy akcje sadzenia lasów i działamy na rzecz lokalnych społeczności, tworząc nowe zielone przestrzenie w miejscach użyteczności publicznej, takich jak szpitale, domy dziecka, przedszkola i szkoły. Organizujemy zielone warsztaty oraz wykłady poświęcone najważniejszym zagadnie-

niom związanym z kryzysem klimatycznym. Podczas naszych wydarzeń tworzymy przestrzeń do wymiany doświadczeń i pomysłów. Łączymy przedstawicieli różnych sektorów w jeden zespół działający na rzecz naszej planety – oto sens istnienia tego startupu. (pej)

Przedszkolaki stworzyły eko-ogródek i pozbierały śmieci

Zielona edukacja



W Przedszkolu nr 48 (Zabrze-ul. Kotarbińskiego 16) urządzono warsztaty z ogrodnictwa dla dzieci oraz utworzono wraz z nimi ekologiczny ogród miejski. Część roślin zasadzono lub zasiano w gruncie, pozostałe w donicach na podwyższeniu dostępnym dla najmłodszych. W urządzonym – we współpracy z Miejskim Ogrodem Botanicznym – miejscu można znaleźć zakątki ziołowy, warzywny, owocowy oraz specjalny pokój ciszy ze ścianami wyłożonymi miskantami (ozdobna trawa ogrodowa).

Warto jednocześnie podkreślić, że przedszkolni wychowawcy placówki co rusz zachęcają swych podopiecznych do wspierania środowiska naturalnego na różne sposoby. I tak na przykład na początku października zorganizowano akcję *Sprzątamy dla Polski*, w której wzięły udział wszystkie grupy w tym przedszkolu. Wyruszając w okoliczny teren, dzieci miały możliwość poznania, czym jest recykling, jak należy segregować śmieci oraz jak dużo odpadów znajduje się w naszym otoczeniu. Niestety, także tych nielegalnie wyrzuconych, gdzie popadnie i wokół nas. (pj)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Grzegorz Sobolewski i Grażyna Omelko malują od niedawna, ale ich dzieła już można zobaczyć na wystawach

Przyciągający niepokój

Na pierwszej swej ekspozycji *Ludzie rok temu* w Zabrze-Biskupicach Grzegorz Sobolewski pokazał portrety. Teraz – choć maluje dopiero od kilku lat – w *Dzielnicy* Ośrodka Kultury w Pawłowie (ul. Sikorskiego 114) czynna jest jego druga ekspozycja *Entelechie*. To prace w stylu science fiction, a nawet dark art. Przybyli na wernisaż goście zgodnie twierdzili, że obrazy początkującego artysty są coraz lepsze wyrazowo i technicznie. Niepokoją, roztaczają mrok, ale niezmiennie przyciągają uwagę.

– Musiałem na te dzieła poświęcić zdecydowanie więcej czasu niż na poprzednie portrety – stwierdza Sobolewski. – Po drodze „zrobiłem” też parę dzieł w stylu impresjonistycznym, ale to jednak tematyka fantastyki pochłonęła mnie teraz w pełni, a ta wymaga wielkiej precyzji, dokładności, czasu. Życzyłbym sobie jeszcze więcej cierpliwości przy tworzeniu. Pragnę także lepiej poznać historię sztuki, malarstwa. Zgłębienie tego wbrew pozorom pozwoli tworzyć mi coraz lepiej.

Maluje bardzo dużo. Praktycznie co kilka dni spod jego pędzla wychodzi nowy obraz (teraz z racji konieczności stosowania większej precyzji nieco mniej). Prezentuje różnorodne style, metody i techniki. Praktycznie jego dotychczasowe dwie wystawy to jak przegląd twórczości wielu różnych twórców! Aż trudno uwierzyć, że Sobolewski jest samoukiem... Swoją twórczość z „szacunku dla zawodowych artystów, którzy zjedli na tym zęby” nazywa oficjalnie dyletancką, choć taka ona już nie jest.

Najpierw tworzył grafiki, bo znajomi doradzili mu (miał okropny charakter pisma), że w ten sposób wyrobi sobie rękę. Gdy córka postanowiła zdawać do liceum plastycznego zaczął pod jej wpływem malować. Wcześniej robił wiele innych rzeczy. Mówi o sobie, że jest historykiem, muzykiem i dopiero potem malarzem. Był sprzedawcą książek, nauczycielem zongler-



ki w zabrzańskich domach kultury i gitarzystą w folkrockowym zespole Obibok. – *Malarstwo to dla mnie rodzaj medytacji, odpoczynku, relaksu, ale też forma wypowiedzi i dyskusji. Każdą wolną chwilę przeznaczam na malowanie. Mieszkam na Żandce i mam na to swoje malowanie pokój z balkonem. Sztalug i farb nie chowam i nie sprzątam, by zawsze mieć szybki dostęp do warsztatu. Malarstwo bardzo mnie wycisza, uspokaja. Na tej wystawie chciałem pokazać to czego nie doświadczamy na co dzień, a pragnę abyśmy to wszyscy poczuli.* (jak)

Entelechia to termin wymyślony przez Arystotelesa, oznaczający w jego filozofii wewnętrzny cel, który leży rzekomo u podstaw rozwoju materii i określa cały proces jej rozwoju. Grecki myśliciel twierdził, że każdy istniejący byt dzięki swojej przybranej formie posiada własną entelechię, czyli ucelowaną duszę.

Grażyna Omelko (podpisuje swe prace jako GROM) to rudzka artystka–pasjonatka, która maluje obrazy zaledwie od czterech lat. W Galerii Fryna Śląskiego Teatru Impresaryjnego (Ruda Śląska-Nowy Bytom, ul. Niedurnego 69) ma swoją pierwszą indywidualną wystawę.

Dla siebie i innych

Pierwszy poważny kontakt ze światem sztuki miała w roku 2017, jako uczestniczka zajęć plastycznych w programie dla seniorów *Bohaterzy+*. Wtedy też – jak sama mówi – „popelniła błąd”, odrywając serwetkę i uzupełniając ją akrylem co poskutkowało poznaniem techniki decoupage. Dwa lata później, w 2019 roku, otrzymała od fundacji Szlachetna Paczka prezent – farby i bloki do malowania, a także zaproszenie od Malwiny Kidali na warsztaty w Domu Kultury Bielszowice. Choć pandemia pokrzyżowała dalszy udział w warsztatach, to dla Omelko już dwa spotkania były znaczące. Później artystka uczestniczyła także w programie *Rzecz Społeczna*, gdzie z Joanną Machowską – koordynatorem programu *Silni dla Rudy*, uruchomione zostały warsztaty malarstwa intuicyjnego.

Teraz Grażyna Omelko nie tylko maluje dla własnej przyjemności, ale chętnie dzieli się swoją już zdobytą wiedzą i doświadczeniem, prowadząc jako wolontariusz warsztaty malarskie m.in. w osiedlowym domu kultury Country, CIS Bykowina czy Aktywni Społecznie. Są to spotkania z zakresu malarstwa intuicyjnego dla dzieci i dorosłych w ramach międzypokoleniowej integracji społecznej.

W lipcu 2024 roku gościła także ze swoimi pracami w Ogrodzie Śniadaniowym właśnie w Śląskim Teatrze Impresaryjnym, gdzie teraz ma wystawę. Rok temu otrzymała rudzki tytuł *Anioła wolontariatu* za bezinteresowne działanie na rzecz lokalnej społeczności. (I)



Krajowy festiwal dramaturgii współczesnej Rzeczywistość przedstawiona będący konkursem przeglądem najlepszych polskich współczesnych spektakli na deskach Teatru Nowego w Zabrzu został w tym roku z powodów finansowych anulowany. Odbywają się natomiast niektóre wydarzenia towarzyszące tradycyjnie tej imprezie, przeznaczone głównie dla młodzieży oraz dzieci. Jak to się stało, że zaangażowanie ponad setki osób w tę akcję nie poszło na marne i nie wyrzucono jej do kosza?

Przy okazji *Rzeczywistości przedstawionej* środowisko teatralne – głównie instruktorzy młodzieżowych i dziecięcych zespołów oraz imprez kierowanych do młodego widza i aktora – od niemal samego początku (w tym roku to miał być 23. festiwal) organizowało oprawę głównych przedstawień, powoływało swoje jury i przyznawało nagrody oraz wydawało festiwalową gazetę. Prezentowało także pełne spektakle oraz tzw. czytania dramatów na wielu różnych scenach. Przygotowania do tego trwały zazwyczaj od grudnia roku poprzedzającego festiwal, gdyż wiązało się to z koniecznością pozys-

Festiwalu nie ma, ale imprezy towarzyszące pozostały. Premier też nie ma, ale jest jubileuszowa komedia

Rzeczywistość młodych

skania na ten cel pieniędzy, głównie z konkursu działań kulturalnych organizowanego przez miasto.

– W ubiegłym roku zatem tradycyjnie napisaliśmy szczegółowy program i plan działań w ramach „Rzeczywistości przedstawionej” i wystartowaliśmy w owym konkursie pod szyldem grupy koMiTywa (duże litery pochodzą od skrótu My i Teatr – przyp. red). Otrzymaliśmy grant i normalnie przystąpiliśmy do pracy – mówi Katarzyna Boroń, liderka zespołu i całego młodzieżowego zabrzańskiego ruchu teatralnego. – Po wiosennej zmianie władzy w Zabrzu, perturbacjach z działalnością Teatru Nowego zakończonych niestety odwołaniem festiwalu, nasza cała akcja stanęła pod wielkim znakiem zapytania. Na szczęście po negocjacjach z urzędnika-

mi udało się zachować i dofinansować te nasze zaplanowane wydarzenia, które mogą się toczyć niejako poza festiwalem. Pozostały zatem cykle „Czytanie dramatów” oraz „Smykom Rzeczywistość przedstawiona 2024”.

Dzieła Marcina Hycnara, Maliny Prześlugi, Barbary Ochojskiej-Kubik, Piotra Rowickiego w formie czytanej prezentowane są przez młode zespoły do 13 listopada m.in. w sali kamestralnej MOK (ul. Park Hutniczy 11), MDK 1 (ul. Jordana 2) oraz MDK 2 (ul. 3 Maja 12). Przedstawienia dla dzieci zaplanowano zaś do 30 października w kilku przedszkolach, MOK Guido (ul. 3 Maja 91), a także w oddziale dziecięcym szpitala klinicznego nr 1 (ul. 3 Maja 13-15), gdzie 29 października (godz. 17) pokazany zostanie spektakl *Znaczący My*

(szczegółowy program można znaleźć m.in. na internetowej stronie <https://www.facebook.com/katarzyna.boron.79>).

Teatr Nowy natomiast na otarcie łez po odwołaniu festiwalu organizuje od kilku dni – dzięki dofinansowaniu unijnemu – darmowe warsztaty dramatopisarskie dla kilkunastu osób. Mają one formę hybrydową i potrwać do 8 grudnia. Składają się ze spotkań na żywo oraz indywidualnych konsultacji on-line. Prowadzi je m.in. reżyserka i autorka dramatów Ewa Miłkuła. Teatr Nowy zaplanował także spektakle do końca października (patrz str. 10) oraz na kolejny miesiąc. Nie ma niestety żadnych premier, ale na 29 listopada zapowiedziano spektakl komediowy *Archiwum '59* przygotowany z okazji 65-lecia placówki. (kub)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ 25 października (godz. 18) – 32. koncert *Serce za Serce* – podczas gali honorującej osoby, firmy i instytucje wspierające prace naukowo-badawcze Fundacji Rozwoju Kardiologii zaśpiewa Anna Wyszkon. Początek artystycznej drogi artystki sięga 1996 roku, cztery lata później wygrała jeden z odcinków programu telewizyjnego *Szansa na sukces*, co zapoczątkowało popularność wokalistki. Ma w swoim dorobku imponującą ilość przebojów, nagród i wyróżnień oraz ponad pół miliona sprzedanych płyt (każdy jej album osiągnął status złotego, platynowego lub podwójnie platynowego); 26 października (godz. 17.30) – *Małe TGD*; 27 października (godz. 19) – *Stare Dobre Małżeństwo* (koncert piosenki poetyckiej i ballady folkowej); 6 listopada (godz. 19) – *Rammstein symfonicznie* (muzyka znanej grupy w aranżacjach na orkiestrę); 8 listopada (godz. 19.30) – *Okrutna, zła i podła* (musical w wykonaniu Katarzyny Pakosińskiej i grupy Poparzeni Kawą Trzy).

KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
Zabrze, ul. kard. Wyszyńskiego 14
tel. 32 272-22-23

26 października (godz. 16) – koncert muzyki sakralnej: dzieła Bacha, Haendela czy Albinioniego (partie solowe wykonają Emilia Juras, Karolina Krawczyńska, Paulina Makarowska, a orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

26 października (godz. 20) – *Horror Party* – impreza halloweenowa w klimacie cyrku pełnego grozy; 9 listopada (godz. 20.30) – *Muzyka na poziomie*: Czesław Mozil (koncert pod ziemią na głębokości 320 metrów).

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieśzanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (szolą). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci Park 12C, gdzie zabawę łączy się z nauką.

SCENA KAMERALNA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 11
tel. 32 278-08-02

27-28 października (godz. 18) – *Kobieta i życie* (spektakl teatru Nieoetykietowani na podstawie dramatu Maliny Prześlugi w reżyserii Małgorzaty Baryły).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

26 października (godz. 16.30) – Szkoła czarów: lekcje zaklęć i wytwarzania eliksirów, dyskoteka, puszczanie baniek mydlanych.

WYSTAWA: *Razem* – wystawa fotograficzna zabrzanki Magdaleny Darmon będąca pokłosiem projektu społeczności Centrum Edukacji i rehabilitacji oraz III Liceum Ogólnokształcącego (czynna tylko do 2 listopada).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

CENTRUM ROZWOJU RODZINY
Zabrze, ul. Park Hutniczy 8

24 października (godz. 16) – *Moc czytania w edukacji i wychowaniu* (warsztaty dla dorosłych poprowadzi Wanda Matas-Mastalerz, autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu terapeutycznej funkcji książki; 31 października (godz. 16) – *Moc czytania w edukacji i wychowaniu* (poprowadzenie Agnieszka Karp-Szymańska, specjalistka od kulturowych potrzeb dzieci, aktywna propagatorka czytelnictwa).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Grupa Bielszowicka* (ekspozycja poświęcona zespołowi plastycznemu skupiającemu artystów nieprofesjonalnych w 65. rocznicę jego powstania).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

24-25 października (godz. 9 i 11.30) – Antoine de Saint-Exupéry *Mały Księż* (kultura poetycka baśń);



▲ 26-27 października (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na Parlament*. Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki... Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeskadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób w tym samego nieboszczyka?; 30-31 października (godz. 9 i 11) – Adam Mickiewicz *Dziady cz. III*; 30 października (godz. 19) – Geraldine Aron *Mój boski rozwój* (monodram w wykonaniu Jolanty Nistrój-Malisz).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



▲ 26 października (godz. 18) – *Chicago* (klasyczny musical z 1975 roku, ciągle grany na Broadway'u, w wykonaniu Teatru Muzycznego Wit-Wit z Gliwic); 28 października i 4 listopada (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach* (komedia o młodym małżeństwie na turnusie wakacyjnym w górach); 29 października (godz. 18) – Gang Olsena i goście (koncert rytm'n'bluesowy).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

25 października (godz. 18) – *W rytmie tanga*: dzieła Astora Piazzoli i Arturo Marqueza (orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski, a partie solowe na akordeonie wykona Klaudiusz Baran).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983

27 października (godz. 17) – zakończenie sezonu: polska muzyka filmowa (kwartet dęty blaszany Brass Riders).

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Powstał na terenie XIX-wiecznego pruskiego folwarku Dwór Nowa Ruda, a zgromadzono tam: przedmioty codziennego użytku z lat 1945-1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty, obrazy, zabawki...

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

WYSTAWA: *Entelechie* – malarstwo i rysunek Grzegorza Sobolewskiego (patrz str. 9)

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Florek* – 15 lat na szczycie (poświęcona słynnemu piłkarzowi Górnik Zabrze, Stefanowi Floreńskiemu); *Wiktoria i Niagara* (ekspozycja Iwy Kruczkowskiej-Król głównie o dwóch majestatycznych wodospadach).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

25 października (godz. 10) – przegląd twórczości osób niepełnosprawnych (organizatorem imprezy jest stowarzyszenie Nasza Szkoła Nasz Dom działające przy Szkole Specjalnej nr 40 w Zabrzu).

WYSTAWA: ekspozycja podsumowująca 27. Międzynarodowy Festiwal Rysowania. Wybranych ponad sto prac postaci związanych tematycznie z filmem powstało podczas wiosennego wielkiego rysowania w hali MOSiR przy ul. Matejki.

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

25 października (godz. 20) – *Lej Mi Pól* (muzyczny stand up, koncert pełen humoru w ramach Trasy Rowerowej); 26 października (godz. 20) – *Żywiołak* (folk rock); 8 listopada (godz. 20) – *Pidżama Porno*.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

25 października (godz. 19) – recital Michała Bajora; 26 października (godz. 20) – *Tylko śmiech nas ocali* (spektakl Igora Kwiatkowskiego).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

30 października (godz. 17.30) – prezentacja historii śląskiej muzyki na płytach winylowych (głównie na bazie muzyki grupy SBB) z kolekcji Bogusława Ziębowicza.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Iluzja dźwięku



Co prawda ten koncert – na scenie Teatru Nowego w Zabrzu – dopiero 8 listopada o godz. 19, ale warto już teraz zarezerwować sobie czas i bilety, bo szykuje się nie lada gratka. Zagra jeden z najlepszych, a do tego „elektryzujących” duetów smyczkowych w Polsce – Pinky Loops. To artystki z Bydgoszczy: Joanna Czerwińska i Marta Lutrzykowska grające na elektrycznych skrzypcach i wiolonczeli. Z klasycznych instrumentów wydobywają „kosmiczne” efekty stosując przy okazji także techniki gitarowe i looper, który daje efekt wielowarstwowego brzmienia oraz nadaje barwom dźwiękowemu dodatkowego klimatu i iluzji. Zespół brawurowo łączy zatem ze sobą dzieła klasyczne z nowoczesnością, wykonując także własne utwory. Wśród autorskich kompozycji usłyszymy dzieła z płyt *Polifonic* z 2019 roku i wydanej dwa lata później *Evolutions*.

(kub)

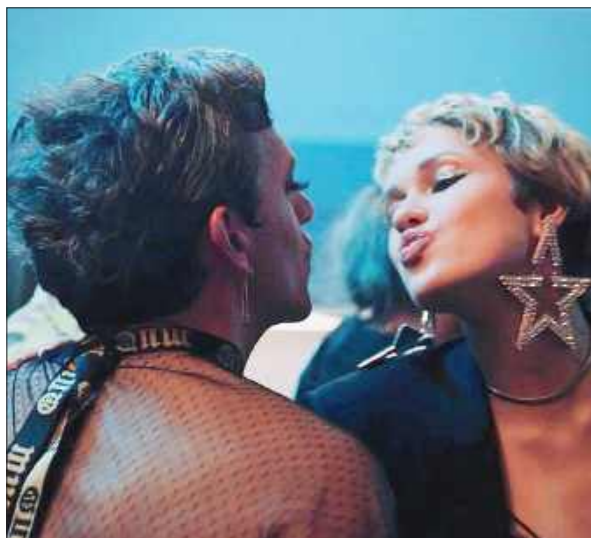
na ekranach HITY TYGODNIA

25 października (piątek), godz. 23.10

Pokusa

polsat

thriller



Atrakcyjna i ambitna Inez (Helena Englert – „Znaki”) od zawsze marzy o karierze dziennikarki. Gdy dostaje pracę w popularnym serwisie, śledzącym życie gwiazd sportu i ekranu, wydaje jej się, że wielki świat ma na wyciągnięcie ręki. Nie spodziewa się jednak jak dalece różni się on od jej wyobrażeń i jak bardzo może być niebezpieczny dla młodej, niedoświadczonej dziewczyny. Jej szef, Filip (Andrea Preti – „Dziewczyny z Dubaju”) jest co prawda niezwykle atrakcyjnym mężczyzną, ale traktuje Inez jak dziewczynę na posyłki. Natomiast jej idol, Maks (Piotr Stramowski – „Miłość na pierwszą stronę”), piłkarz u szczytu sławy, okazuje się czarującym, ale niepokojąco tajemniczym facetem. To właśnie o nim Inez ma napisać swój pierwszy materiał.

Roman Zaluski to reżyser obdarzony wszechstronnym talentem i wrażliwością, pozwalającą mu z powodzeniem przenikać różne sfery życia, realizować się w rozmaitych konwencjach i stylizacjach. Znany z pasji do opisywania współczesności („Dom”, „Godzina za godziną”, „Kardiogram”, „Zaraza”) ma też w dorobku wcale udane melodramaty („Anatomia miłości” z pamiętną kreacją Barbary Brylskiej) oraz obliczone na czystą rozrywkę komedie („Kogel – Mogel”, „Galimatias, czyli Kogel – Mogel II”, „Wyjście awaryjne”, „Komedia małżeńska”). „Och, Karol” jest właśnie jedną z nich, reklamowaną swego czasu jako „erotyczna”. Rzeczywiście, przed oczami widza paraduje tu cały legion skąpo odzianych i z reguły urodziwych pań. Wszystkie wdychają do pewnego młodego architekta, którego scenariusz kreuje na króla życia. Gdziekolwiek się ów tytułowy Karol ruszy, zewsząd otaczają go namiętne, spragnione miłosnych igraszek kobiety.

25 października (piątek), godz. 22.05

Och, Karol

komedia

TVP 1



26 października (sobota), godz. 22.05

World War Z

polsat

film historyczny



Pewnego zwyczajnego dnia, podczas spokojnej jazdy samochodem, Gerry Lane i jego rodzina wpadają w olbrzymi korek. Lane, były śledczy ONZ szybko wyczuwa, że to z czym mają do czynienia nie jest zwykłą uliczną blokadą. Na niebie słychać policyjne śmigłowce, po ulicach krążą policjanci na motocyklach, a miasto pogrąża się w chaosie. Coś sprawia, że grupy ludzi wściekle atakują się nawzajem. Zabójczy wirus, który rozprzestrzenił się przez ugryzienie przemienia zdrowych ludzi w coś trudnego do zdefiniowania, dzikiego.

26 października (sobota), godz. 23.55

Księga ocalenia

TVP 1

film SF



Akcja filmu rozgrywa się w przyszłości, w roku 2044. Ameryka po kataklizmie. Postapokaliptyczną atmosferę potęgują efekty specjalne, świetna muzyka i mroczne zdjęcia. Wyniszczony kraj samotnie przemierza na piechotę Eli, odznaczający się niezwykłą odpornością, siłą i znajomością sztuk walki. Mierzy się z dziką przyrodą, odpiera ataki rozbójników. Poszukując wody dociera do kompletnie zrujnowanego miasteczka, którym rządzi okrutny Bill Carnegie, pragnący zawładnąć ludzkością. Poszukuje tajemniczej księgi, której jego poplecznikom do tej pory nie udało się odnaleźć. Kiedy w miejscowym barze na Elięgo napada zgraja motocyklowych zbirów, ten z łatwością wszystkich zabija, czym imponuje Carnegie. Przyszły odmawia jednak przyłączenia się do tyrana. Wściekły Carnegie przetrzymuje go pod strażą. Tej nocy odkrywa, że Eli ma tajemniczą księgę, którą zamierza odebrać siłą. Ale i tym razem Eli rozprawia się z napastnikami. Kontynuuje swoją podróż na zachód, wciąż pilnie strzegąc księgi, by w końcu ukryć ją w bezpiecznym miejscu. W niej bowiem jest zawarta wiedza, która może ocalić ludzkość. Walka dobra ze złem wciąż trwa.

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-18.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA DLA 6-9 OSÓB – 750ZŁ



OBIAD ŚWIĄTECZNY dla 6-9 osób 690 zł

- 6 x Karp smażony na maśle 160 g/porcja
- 4 x Łosoś w cieście francuskim ze szpinakiem 160 g/porcja
- 4 x Dorsz w ziołach 140 g/porcja
- 25 szt Pierogi z kapustą i grzybami
- 1 kg Kapusta z grzybami
- 1 kg Kapusta z grochem
- 1,5 kg Ziemniaki podpiekane w przyprawach
- 6 szt Krokiet z kapustą i grzybami
- 1 kg Śledzie w 3 odsłonach
- 2 litry Barszczu
- 50 szt Uszek z grzybami
- 7 szt Tymbaliki rybne
- 0,5 kg Sałatka jarzynowa
- 1 kg Półmisek mięs pieczystych (pasztet, schab faszerowany, karczek)

- Rosół z pieczonego kurczaka zagrodowego z kluseczkami (2 l)
- Pieczone udko z kaczki w pomarańczy (5 szt)
- Pierś z kurczaka zagrodowego z kostką w sosie z suszonych pomidorów (1,2 kg)
- Ślaska rolada wieprzowa (5 szt)
- Panierowane fileciki z kurczaka (5 szt)
- Świeże kluski (50 szt)
- Ziemniaki puree z koprem (1 kg)
- Ziemniaki opiekane z rozmarynem (1 kg)
- Marynowane buraczki z jabłuszkiem (700 g)
- Kapusta zasmażana na gęsim smalcu (700 g)

www.ugreka.com.pl

27 października (niedziela), godz. 22.50

Powrót Bena

TVP 2

obyczajowy

Akcja rozgrywa się w okresie przedświątecznym, kiedy wszyscy są pochłonięci przygotowaniami do nadchodzącego Bożego Narodzenia. Holly Burns właśnie wraca do domu ze świątecznych zakupów i na schodach застаje niespodziewanego gościa, swojego syna Bena (Lucas Hedges). Uzależniony od narkotyków chłopak trafił do ośrodka odwykowego i nadal powinien tam przebywać. Wprawdzie Holly zdaje sobie sprawę, że ryzykuje wiele, przyjmując syna pod swój dach, ale nie ma sumienia odesłać go do ośrodka, zwłaszcza przed świętami, kiedy wszyscy spędzają czas w gronie rodzinnym.



W ciągu pół roku młoda zabrzanka traciła gotówkę i nieświadomie sama była częścią przestępczego procederu

145 tysięcy złotych

Nie tylko osoby starsze padają ofiarą oszustw internetowych. Aż 145 tysięcy złotych oszczędności straciła pewna 32-letnia kobieta, czasowo mieszkająca w Zabrzu. Oszuści nie dość, że przez kilka miesięcy wodzili ją za nos i utwierdzali w przekonaniu generowania zysków dzięki inwestowaniu w akcje znanej firmy, to w dodatku tak nią manipulowali, że nieświadomie ona sama brała udział w całym mechanizmie przestępczym wobec innych poszkodowanych. Niestety, szanse na odzyskanie gotówki ma znikome.

Reklamy, które oferują łatwy zysk poprzez inwestycje w akcje, obligacje, waluty, rzadkie metale, zagraniczne inwestycje

gruntowe lub spółki skarbu państwa to zazwyczaj początek zaplanowanego oszustwa. Kilka dni temu do zabrzańskich policjantów zgłosiła się kolejna poszkodowana osoba. – Tym razem ofiarą oszustów padła 32-latka, która uwierzyła w możliwość szybkiego zarobku dzięki inwestycji w akcje znanej marki fotograficznej i obligacje – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Wszystko zaczęło się już w maju bieżącego roku od reklamy na popularnym serwisie społecznościowym. Po kliknięciu w link i wypełnieniu formularza, z kobietą skontaktował

się „doradca finansowy”, który krok po kroku tłumaczył, co należy robić, aby skutecznie zainwestować. – Oszust zapewniał inwestorkę, że pomoże w pozyskaniu pieniędzy, jednak w tym celu konieczne jest wykonywanie wszystkich jego poleceń. Zmanipulowana kobieta była więc prowadzona jak „po sznurku”. Założyła wirtualne portfele, które wykorzystywane były przez oszustów. W trakcie całego procesu inwestycyjnego pokrzywdzona pozornie widziała, że zarabia na tych inwestycjach. Jednak w rzeczywistości nie mogła skorzystać z zarobionej gotówki – relacjonuje policjant.

To, co zaskakuje dodatkowo to fakt, iż oszuści nie nakłaniali ofiary do instalowania na komputerze czy w telefonie aplikacji szpiegującej, przy pomocy której mogliby opróżnić ofierze konto bankowe. W tym wypadku to sama 32-latka zlecała i autoryzowała wszystkie przelewy. W zasadzie ofiara jeszcze długo mogłaby się nie zorientować w procederze, gdyby nie interwencja prawdziwych bankierów i doradców. – Punkt zwrotny nastąpił, gdy kobieta otrzymała informacje od swojego banku, iż jej rachunek jest wykorzystywany do popełniania prze-

stępstw. Okazało się bowiem, że na polecenie „doradcy” przelewała ona gotówkę na wskazane konta bankowe jako rzekome inwestycje. Jednakże w rzeczywistości były to przelewy na konta innych ofiar spoza naszego miasta, mające uwiarygodnić rzekome wpływy z ich inwestycji. Ludzie ci jednak wcześniej zorientowali się w podstępie i zgłosili służbom dane tej konkretnej kobiety i jej numer konta. Ostatecznie w ciągu kilku miesięcy oszuści wyłudzyli tylko od tej jednej pokrzywdzonej 145 tysięcy złotych – podsumowuje rzecznik policji. (pej)

– Jestem za młoda/za stara i nie obejmuję mnie refundacja badań mammograficznych z Narodowego Funduszu Zdrowia – skarżą się zabrzanki pytane o profilaktykę nowotworową. Okazuje się, że nie wiedzą, iż przedział wiekowy uprawniający do tych badań już w listopadzie ubiegłego roku wydłużono o 10 lat (z wieku 50-69 do lat 45-74), przez co zyskały obecnie taką możliwość. W dodatku badania mogą wykonać od 1 stycznia do

Mammografia przed marketem

końca roku, w którym kończą 45 czy 74 lata. A na najbliższe badania w kierunku wykrycia ewentualnych zmian w obrębie piersi zaprasza firma Lux-Med. Wykonywane będą w środę (30 października) w mammobusie na parkingu sklepu Kaufland przy ul. Wojciecha Korfańskiego 5, po

wcześniej rejestracji pod numerem tel. 58 666-24-44.

Organizatorzy akcji zachęcają do badań, bo jedynie wykrycie zmian nowotworowych w początkowym stadium daje niemal 100-procentową szansę na wyleczenie. Z profilaktyki mogą skorzystać

mieszkanek naszego województwa, które nie chorowały wcześniej na raka piersi i w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanego tego badania, posiadające ubezpieczenie zdrowotne. Wyjątek stanowią kobiety będące w grupie ryzyka – obciążone mutacją genów BRCA1 lub BRCA2 oraz te, których bliskie krewne (mama, siostra, córka) chorowały na raka piersi – którym przysługuje badanie co rok. (eska)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy,
kamienice, udziały w
nieruchomościach, do
remontu, zadłużone, z
komornikiem, z
lokatorami, nieznanym
współwłaścicielem i inne
problemy prawne.
736-083-054

WYNAJME pokój studentom, os. Zaborze. 609-511-664

NAUKA/PRACA

PRZYJME tokarza. Tel. 697-361-628

DAM pracę na budowie w Gliwicach dla murarzy, instalatorów wod-kan i co, elektryka. Praca od zaraz. Kontakt. 602608228

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO SKUP,
transport,
gotówka.
508-44-66-75**

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr 39/NG/2024

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu oraz wykaz

nr 40/NG/2024

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem.

Pożar w kamienicy w ścisłym centrum miasta: lokator był kompletnie pijany i się awanturował

Ratunku, pali się!

Poważny pożar mieszkania w kilkupiętrowej kamienicy przy ul. Karłowicza 11 w ścisłym centrum Zabrze (nieopodal urzędu pracy, jak i naszej redakcji) wybuchł w nocy z soboty na niedzielę (19/20 października). Dzięki bardzo sprawnej akcji ratowniczo-gaśniczej strażaków, udało się powstrzymać żywioł nim ten przedostał się do sąsiednich lokali i zagroziłby całej nieruchomości. Jedenaścioro mieszkańców wybudzonych z głębokiego snu trzeba było jednak ewakuować, w tym dwie osoby po drabinie wysokościowej. Jak się okazało, do zaproszenia ognia doszło w mieszkaniu zajmowanym przez kompletnie pijanego mężczyznę. Był tak pobudzony, że wyrwał się ratującym go policjantom i chciał wracać do płonących pomieszczeń. Finalnie został obezwładniony, zakuty w kajdanki i odwieziony do izby wytrzeźwień.

Alarm o pożarze podniósł jeden z sąsiadów feralnego mieszkania tuż po godz. 4 rano. Na miejsce natychmiast wysłano kilka zastępów ratowniczo-gaśniczych. – Okazało się, iż żywioł objął mieszkanie na I piętrze budynku, przy czym zastaliśmy nieruchomość w rozwiniętej fazie pożaru: występowało silne zadymienie na klatce schodowej oraz w mieszkaniach na wyższych kondygnacjach. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, ewakuowali lokatorów oraz dwoma prądami wody zaczęli gasić pożar – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy komendy straży pożarnej w Zabrzu.

W czasie, gdy pożarnicy walczyli z żywiołem, nieoczekiwanie policjanci musieli zmagać z 43-letnim lokatorem płonącego mieszkania. – Już po ewakuacji stawiał opór, chciał wracać do gorejącego lokalu. Jak się okazało, nie tyle był w szoku, co po prostu spożył bardzo dużą ilość alkoholu. Patrol musiał go zatrzymać i przewieźć do izby wytrzeźwień. Tam badanie na alkomacie pokazało bardzo wysoki wynik aż 3 promili alkoholu w wydychanym powietrzu – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zarządcy miejskiej policji.

Po wytrzeźwieniu mężczyzna został przesłuchany i przedstawiono mu zarzut narażenia mieszkańców na bez-

pośrednie niebezpieczeństwo śmierci lub poważnych zaburzeń zdrowotnych. Może mu grozić nawet do pięciu lat więzienia. Teraz śledczy czekają na sporządzenie ekspertyzy specjalisty od pożarnictwa, by ustalić dokładny powód wybuchu pożaru. Przesłuchiwać będą też świadkowie i lokatorzy.

Strażacy zakończyli całą akcję o godz. 6.45. W sumie brało w niej udział 13 strażaków z czterech zastępów ratowniczych, a także 6 druhów-ochotników z OSP Mikulczyce. Po finalizacji wszystkich działań, ewakuowani lokatorzy mogli powrócić do swych mieszkań. Z tego też powodu nie było konieczne uruchomienie działań służb zarządzania kryzysowego miasta, ani organizowanie tymczasowych schronień dla mieszkańców.

Przy okazji tego pożaru straż pożarna apeluje, by – zwłaszcza w kontekście zbliżającej się zimy – mieszkańcy wyposażali swoje domostwa w czujki dymu oraz czadu. – Kosztują naprawdę niewiele w porównaniu z tym, jakie szkody ludzkie i materialne może wyrządzić tlenek węgla czy otwarty ogień. To także wyzwanie dla zarządców nieruchomości, ale przede wszystkim dla wspólnot mieszkaniowych. Niektóre z nich w naszym mieście ze środków wspólnych sfinansowały zakup i montaż takich czujek. To dobry przykład dla innych – podkreśla rzecznik straży pożarnej. (pej)



ZDJĘCIA: KM PSP ZABRZE

Policja wstępnie wyklucza zabójstwo Zwłoki w mieszkaniu

Na leżące na podłodze zwłoki 70-letniego lokatora natrafili strażacy i policjanci po sforsowaniu drzwi jednego z mieszkań przy ul. Leszczykowej w Zabrzu-Zaborzu. Interwencję przeprowadzono w miniony wtorek (22 października) na prośbę członka rodziny, który nie potrafił od dłuższego czasu skontaktować się z krewnym. Okoliczni mieszkańcy zaczęli się zastanawiać czy ich sąsiad padł może ofiarą przestępstwa?

Jak przekazał nam Sebastian Bijok z zarządcy miejskiej policji, prawdopodobne, że ciało leżało tam od co najmniej kilku dni. Tym bardziej, że po otwarciu drzwi po korytarzu rozszedł się odczuwalny fetor. – Podczas wstępnych oględzin nic nie wskazywało na udział osób trzecich. Mieszkanie nie

było splądrowane, drzwi zamknięte na klucz od środka, a na ciele nie było żadnych widocznych oznak walki. Dla bliskich to zawsze śmierć krewnego, ale z naszego punktu widzenia to zdarzenie, jakich wiele w mieście, gdy umierają ludzie starsi mieszkający samotnie. Dlatego też nawet nie

zamieszczałem komunikatu prasowego w tej sprawie – wyjaśnia kontekst tego zdarzenia rzecznik policji.

Z ustaleń mundurowych wynika, że zmarły zmagiał się z uzależnieniem alkoholowym i nie dbał za bardzo o swoje zdrowie. Dlatego też początkowo krewni nie zaniepokoiili się brakiem kontaktu z nim, tłumacząc to sobie ponownym spożyciem większej ilości procentowych trunków. Służby zaalarmowano, gdy syn po raz kolejny odbił się od drzwi, a w skrzynce pocztowej zauważył nagromadzoną, nieodebraną korespondencję. (pej)

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęśliwa Boża 7, tel. 278-67-19

Kompleksowe Usługi
Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy
Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

PIŁKA RĘCZNA

Minus cztery



LIGA EUROPEJSKA Górnik w tym sezonie kontynentu raczej nie podbije... Zabrzanie mają na swoim koncie trzy porażki w trzech meczach i w tabeli grupy B zajmują oczywiście czwarte, ostatnie miejsce. Na półmetku tej fazy rozgrywek nasz zespół ma bardzo małe szanse na awans do wiosennej części rozgrywek (zaszczyt ten przypadnie

SUPERLIGA MĘŻCZYN Na szczęście zgoła inaczej zaczyna się mieć sytuacja na krajowym podwórku. Owszem, zabrzanie zaczęli ligowe rozgrywki źle, ale teraz – choć w tabeli jeszcze tego dobrze nie widać – są na fali wznoszącej i niebawem powinni dołączyć do czołówki. Wybrzeże Gdańsk potrafi każdemu rywalowi zaleźć za skórę, jest teraz zresztą wyżej klasyfikowane od Górnika, ale w hali Pogoni goście jednak nie byli w stanie rozwinąć skrzydeł. W efekcie zespół trenera Tomasza Strzabaly odniósł czwarte zwycięstwo, ale jego całociowy bilans wciąż jest ujemny (bo zanotował pięć porażek) i miejsce w tabeli jedynie dziewiąte. Strata do podium (na trzecim miejscu jest KGHM Chrobry Głogów) wynosi tylko cztery punkty.

● **GÓRNIK ZABRZE – PGE WYBRZEŻE GDAŃSK 31:26 (17:12).** Górnik: Ligarzewski 1 – Szyszko 7, Racotea 3, Morkovsky 6, Krępa, Artemenko 4, Czerkaszczenko, Krawczyk 2, Ivanović 3, Bogacz, Minocki 4, Komarzewski, Ilczenko 1, Wąsowski.

dwóm pierwszym zespołom), ale trzeba też zaznaczyć, że Górnik bynajmniej nie odstaje do reszty zespołów, bo każda z jego porażek była zaledwie 4-bramkowa. Tak było w meczu z hiszpańskim Fraikin FM. Granollers (32:36), tak stało się z duńskim Bjerringbro/Silkeborg (26:30) i tak samo skończyło się wtorkowe (22 października) spotkanie w Dąbrowie Górniczej z najlepszym zespołem grupy, francuskim Montpellier...

● **GÓRNIK ZABRZE – MONTPELLIER HANDBALL 23:27 (8:12).**

Górnik: Ligarzewski, Szczepanik – Szyszko 4, Racotea 2, Morkovsky 3, Krępa 3, Artemenko 3, Czerkaszczenko 3, Krawczyk, Ivanovic, Bogacz, Minocki 3, Komarzewski, Ilczenko 1, Wąsowski 1.

Lechia Zielona Góra przerwała serię III-ligowego Górnik II Zabrze. Nasza drużyna po kiepskim początku sezonu ostatnio notowała po-krzepiającą serię spotkań bez porażki (trzy wygrane i dwa remisy w lidze plus trzy zwycięstwa w Pucharze Polski), ale ta świetna passa została niestety ucięta w końcówce (89 minuta) spotkania z lubuskim zespołem... Zabrzanie mieli szansę odkuć się we wczorajszym (24 października), zaległym z dwunastej kolejki, meczu z Miedzą II Legnica i częściowo z tej okazji skorzystali osiągając remis, po którym jednakowoż pozostał niedosyt.

Walka wygrała dziesiąty raz z rzędu
Pojedynynek snajperów

Tymczasem trwa wspaniała seria B-klasowej Walki Zabrze, która w ubiegły weekend wygrała... dziesiąty mecz z kolei i to z jakim rozmachem: aż 8-1! Teraz na drodze zabrzana stanie lokalny rywal z Grzybowic, a mecz ten będzie równocześnie pojedynkiem dwóch najlepszych snajperów tej ligi: Przemysława Nowaka (Walka) i Aleksandra Poremskiego! Ten pierwszy w ubiegłej kolejce trafił do bramki cztery razy, ten drugi spisał się nieco słabiej i zanotował tylko hat-tricka. W sumie jednak obydwaj mają na koncie w tym sezonie po czterech bramkach.

BETCLIC III LIGA Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze 2-1 (1-1): Kołodenny (36-karny), Kurek (89) – Świerkot (45); mecz zaległy: Górnik II Zabrze – Miedź II Legnica 1-1 (1-0): Zielonka (9). Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 12 spotkań, 29 punktów (bramki: 29-9); 2. MKS Kluczbork 13, 26 (27-12); 3. Warta Gorzów Wielk. opolski 12, 26 (27-20);... 15. Górnik II 12, 12 (20-20).

V LIGA Grupa bytomsko-zabrzeńska: MOSiR Sparta Zabrze – Ruch Kozłów 3-1 (0-0): Łysiak (52), Schymczyk (61), Łochunko (68) – Luka (90+3); Gwarek Zabrze – Gwiazda Chudów 1-1 (0-1): Keler (90+4) – Horny (27). Tabela: 1. Concordia Knurów 11, 31 (28-10); 2. Burza Borowa Wieś Mikołów 11, 25 (25-11); 3. Olimpia Boruszowice 10, 23 (29-17);... 9. MOSiR Sparta 10, 13 (19-16);... 15. Gwarek 10, 5 (16-29).

MAJER KLASA A MKS Zaborze – AP Team Gliwice 1-4 (1-2): Konieczny (24-karny) – Zalesiński (38), Camara (39, 74 i 84). Tabela: 1. AP Team Gliwice 9, 25 (46-8); 2. Wilki Wilcza 10, 24 (33-9); 3. Sokół Łany Wielkie 9, 19 (25-13);... 11. Zaborze 10, 10 (21-22).

EUROTECH KLASA B Start Kleszczów – Walka Zabrze 1-8 (1-5): Gil (6) – Tuzinek (4 i 30), Nowak (9-karny, 17, 37 i 60), Janusz (75) Pohl (79); Piast Pawłów – Naprzód Świebie 0-0; Amator Rudziniec – Quo Vadis Makoszowy 1-4 (1-1): Mołdrzyk (7) – Skotarczak (26), Jarosz (74), Gołdyn (83), Puschhaus (85); Burza II Borowa Wieś Mikołów – Grzybowicki KS Zabrze 3-3 (1-1): samob. (7), Sroka (59), Lach (66-karny) – Poremski (10, 53 i 82). Tabela: 1. Walka 11, 30 (55-12); 2. Makoszowy 10, 24 (32-22); 3. Ślązak Bycina 11, 23 (36-21);... 5. Grzybowice 11, 21 (39-22);... 12. Pawłów 10, 5 (11-41).

KLASA C EUROKAN Grupa II: LKS 45 Bujaków Mikołów – MKS Zabrze-Kończone 3-1 (1-0): Woźnica (27), Kieś (63), Pindur (67) – Kąpczyński (72); Trampkarz 22 Biskupice – Jedność 32 II Przyszowice 1-0 (0-0): Witkowicz (50). Tabela: 1. Jedność 32 II Przyszowice 10, 27 (59-4); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 10, 22 (28-12); 3. Kończone 10, 18 (33-25);... 5. Biskupice 10, 12 (19-21).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19 Górnik Zabrze – MKS Polonia Warszawa 1-3 (0-1): samob. (51) – Melchior (27), Gołoś (75 i 84). Tabela: 1. Escola Varsovia Warszawa 11, 26 (26-9); 2. Legia Warszawa 11, 24 (35-20); 3. Lech Poznań 11, 22 (21-12);... 11. Górnik 11, 12 (16-21).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Poznańska 13 Poznań – Górnik Zabrze 2-5 (2-3): Poleszek (4), Golak (45) – Płocica (10, 23 i 65), Podolski (36), Nolewajka (86). Tabela: 1. Raków Częstochowa 11, 27 (34-11); 2. FASE Szczecin 11, 25 (25-10); 3. Śląsk Wrocław 11, 24 (50-11);... 6. Górnik 11, 19 (34-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – OKS Odra Opo-le 4-2 (1-1): Jałowicki (4 i 80+2), Gwóźdź (55), Kita (69) – Wiesner (32), Wolny (72). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 9, 25 (37-8); 2. Raków Częstochowa 9, 20 (27-11); 3. BTS Rekord Bielsko-Biała 9, 19 (22-10); 4. Górnik 9, 19 (23-17).

II LIGA KOBIECI Grupa południowa – 7. kolejka: Górnik Zabrze – MKS Myszków 0-2 (0-0): Polańska (77-karny), Korzekwa (82); 8. kolejka: Górnik Zabrze – MKS Myszków 0-2 (0-0): Polańska (77-karny), Korzekwa (82). Tabela: 1. Unia Lublin 8, 22 (22-6); 2. MOSiR Lubartów 8, 18 (19-9); 3. Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski 8, 15 (17-14);... 12. KKS Górnik 8, 3 (5-35).

ORLEN PUCHAR POLSKI KOBIECI. 1/32 finału: Górnik Zabrze – Fuks Pułtusk 2-1 (2-0): Czmok (29), Raczynska (39) – Sterbicka (90).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Widzew Łódź – Górnik Zabrze (27 października, godz. 17.30 – transmisja w telewizjach TVP Sport, Canal+Premium, Canal+Sport3, Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+Online).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Astroenergy Warta Gorzów Wielkopolski (26 października, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40); mecz zaległy: Stal Brzeg – Górnik II Zabrze (30 października, godz. 13).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom-Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Start Sierakowice (26 października, godz. 14 - Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Orzeł Nakło Śląskie – Gwarek Zabrze (26 października, godz. 14).

MAJER KLASA A: MKS Zaborze pauzuje.

EUROTECH KLASA B: Quo Vadis Makoszowy – Burza II Borowa Wieś Mikołów (26 października, godz. 14 - Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Naprzód Łubie – Piast Pawłów (27 października, godz. 11), Walka Zabrze – Grzybowicki KS Zabrze (27 października, godz. 14 - Zabrze-Makoszowy, os. Janek 40).

KLASA C. Eurokan Grupa II: MKS Zabrze-Kończone – Tempo II Paniówki (27 października, godz. 11 - Zabrze-Kończone, ul. Dorotki 1), KP Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice (27 października, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Jagiellonia Białystok

– Górnik Zabrze (26 października, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin (26 października, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Stadion Śląski Chorzów – Górnik Zabrze (27 października, godz. 16).

II LIGA KOBIECI. Grupa południowa: UKS Wisła Kraków – Górnik Zabrze (27 października, godz. 16.30).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYN: KGHM Chrobry Głogów – Górnik Zabrze (26 października, godz. 15 - transmisja w telewizji Polsat Sport2).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: Handball Montpellier – Górnik Zabrze (29 października, godz. 20.45).

I LIGA MĘŻCZYN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze pauzuje.

II LIGA KOBIECI. Grupa IV: SPR Pogoń Zabrze – Beskidzki Handball Bielsko-Biała (26 października, godz. 11 - Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIECI: UKS Spartakus Zabrze – UKS Sokół 43 Katowice (25 października, godz. 18 - Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), SV MOSiR Zabrze – MKS Silesia Volley Mysłówice (26 października, godz. 17.30 - Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6).

Po miesiącu przerwy Górnik znów wygrał w ekstraklasie

Piłkarze, trenerzy i kibice Górnika odetchnęli z ulgą. Niepowodzenie w meczu ze Stalą Mielec mogło wywołać kryzys w klubie, ale na szczęście drużyna wygrała i wróciła nadzieja, że w obecnej konfiguracji personalnej uda się jej coś pozytywnego osiągnąć. Choć na wielkie sukcesy nie mamy wciąż co liczyć, gdyż zespół na razie zyskał tylko nieco przewagi nad strefą spadkową.

Zwycięstwo ze Stalą było pierwszym od blisko miesiąca ligowym triumfem naszej drużyny, bo wcześniej zabrzano udało się wygrać 20 września (3-0 z GKS-em Katowice). I ważne są nie tylko trzy zdobyte punkty, ale i trzy gole. – Można powiedzieć, że zrobiliśmy swoje. Ten mecz był bardzo ważny pod wieloma

względami, ale przede wszystkim w kontekście tabeli, żeby mieć troszeczkę spokoju. Nie będę analizował konkretnych sytuacji, bo mieliśmy ich wiele. Rywale też groźnie atakowali, ale jednak rzadziej. Wydaje mi się, że we wcześniejszych spotkaniach zasłużyliśmy na więcej, ale tych punktów nie było, uciekały nam. To bardzo waż-

ne zwycięstwo, można spokojnie pracować przed kolejnym pojedynkiem – przyznaje trener Jan Urban.

Na pewno cieszy gol zdobyty znów przez napastnika (Łuka Zahović – na zdjęciu z prawej – wcześniej trafił do siatki w sierpniu), choć dalej trudno w tej formacji o optymizm (pozyskani również tego lata Sinan Bakis i Aleksander

Buksa nie weszli do gry nawet jako rezerwowi). Ciężar zdobywania goli nadal spoczywa na barkach ofensywnych i defensywnych pomocników, takich jak choćby Damian Rasak (na zdjęciu w środku), który też zdobył bramkę i to ekwilibrystycznym strzałem oddanym sprzed linii pola karnego. A dzieła dokończył Czech Patrik Hellebrand (z

lewej), który wbiegł odważnie w pole karne i płaskim strzałem z kąta zdobył gola na 3-1. Ważne zwycięstwo u siebie, ale drużyna musi też wygrywać na wyjazdach. Ta sztuka udała się do tej pory tylko raz w Radomiu (2-1 z Radomiakiem), może da się teraz to powtórzyć w Łodzi (w niedzielę w spotkaniu z Widzewem)? (ws)

EKSTRAKLASA
tabela po 12. kolejce

1. Lech	28	23- 7
2. Raków	26	16- 4
3. Jagiellonia	25	21-18
4. Cracovia	23	22-17
5. Legia	19	20-12
6. Pogoń	19	17-14
7. Widzew	19	17-15
8. Piast	18	12-10
9. Katowice	16	18-13
10. GÓRNIK	15	16-15
11. Motor	15	13-17
12. Zagłębie	14	9-17
13. Radomiak*	12	16-18
14. Korona	12	9-18
15. Stal	11	10-16

16. Lechia	9	13-23
17. Śląsk*	8	11-18
18. Puszcza	8	10-21

* - drużyna ma mecz zaległy;



GÓRNIKZABRZE.PL

Najbliższy rywal: WIDZEW ŁÓDŹ

Ograli lidera



Zespół z robotniczej dzielnicy Łodzi o nazwie Widzew to zaledwie 4-krotny mistrz Polski (1981, 1982, 1996, 1997), ale i tak jest stawiany w wąskim gronie legendarnych klubów, a to ze względu na niezapomniane mecze w europejskich pucharach (w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych, łodzianie byli też pierwszym polskim uczestnikiem Ligi Mistrzów). Na nawiązanie do sukcesów sprzed dwóch dekad póki co nie ma zbyt wielkich chyba szans, ale od czasu powrotu do ekstraklasy w 2022 roku obsadził się w roli solidnego średniaka. Podobnie jest w tym roku: łodzianie są jednym z dwóch zespołów, którym udało się wygrać z liderem (2-1 z Lechem Poznań), mają też na koncie wygraną z rewelacją ligi (3-1 z Cracovią), a w ostatniej kolejce pokonali na wyjeździe beniaminka Motor Lublin 4-3 (choć po kwadransie przegrywali 0-2).

Najsilniejszymi punktami zespołu są bramkarz Rafał Gikiewicz oraz bośniacki napastnik Imad Rondić (7 goli na koncie), który rozwinął skrzydła po odejściu przebojowego Hiszpana Jordi Sancheza (w lipcu został sprzedany do japońskiej Consadole Sapporo). (s)

K O N D O L E N C J E

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
Teresy Oślizło**

Wspaniałej,
zawsze uśmiechniętej
i serdecznej Osobie.
Jej obecność w naszym życiu była bezcenna,
a Jej serdeczność i zaangażowanie
zawsze dla nas inspiracją.

W tych trudnych chwilach łączymy się
w żałobie i smutku składając wyrazy
współczucia

mężowi Panu Stanisławowi,
legendzie Górnika Zabrze
wraz z całą Rodziną.



byli działacze Klubu Sportowego
Górnik Zabrze

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
Teresy Oślizło**

Osoby, zawsze uśmiechniętej, pogodnej,
energicznej, życzliwej, oddanej miastu Zabrze
i wiernie kibicującej Górnikowi Zabrze.

Legendzie Górnika Zabrze
mężowi Stanisławowi
wraz z całą Rodziną
pograżoną w żałobie



składamy najgłębsze wyrazy
współczucia i wsparcia.
Niech spoczywa w pokoju.

Małgorzata i Jan Szulikowie
wraz z rodziną

Zgaduj-zgadula



PRZEMYSŁAW JARASZ

Pytanie brzmi: przed kim klęczy na zebraniu w ratuszu radny Sebastian Dziębowski? Dla ułatwienia podajemy, że to nie jest mężczyzna. (jak)

HUMOR

Na polance, w środku Stumilowego Lasu, przy ognisku siedzi Puchatek i piecze kiełbaski. Przychodzi Kłapouchy, więc Puchatek go grzecznie zaprasza, żeby się przyłączył. Kłapouchy siada więc przy ognisku, razem sobie pieką te kiełbaski, ale coś gadka się nie klei. Więc Kłapouchy, żeby rozluźnić atmosferę, zaczyna się Kubusiowi zwierzać, i mówi:

– Wiesz Puchatku, ja to właściwie nie lubię Prosiaczka...

Na co Puchatek:

– To nie jedź!

Poszedł mieszczuch do lasu. Tak chodził, chodził, że w końcu zabłądził. Krąży więc po lesie i krzyczy by ktoś mu pomógł. W pewnym momencie ktoś go szturcha z tyłu w ramię. Odwraca głowę, patrzy, a tu stoi wielki niedźwiedź, rozespany, zdenerwowany, że aż piana mu z pyska leci i mówi:

– Co tu robisz?

– Zgubiłem się.

– Ale czego się tak drzesz? – pyta znowu wściekły niedźwiedź.

– Bo może ktoś usłyszy i mi pomoże – mówi gość.

– No to ja usłyszałem. Pomogło ci?

Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała.

Przedszkolanka spytała ją, co rysuje. Dziecko odpowiedziało:

– Rysuję Boga.

Zaskoczona nauczycielka po chwili:

– Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda.

Nie przerywając rysowania dziewczynka odpowiedziała:

– To już za chwilę będą wiedzieli.

Jeżeli czegoś nie wolno,
a bardzo się chce, to można

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	5	15°C	1033 hPa	wiatr		14 km/h
piątek		temp.	9	17°C	1025 hPa	wiatr		9 km/h
sobota		temp.	9	17°C	1024 hPa	wiatr		13 km/h
niedziela		temp.	8	18°C	1024 hPa	wiatr		5 km/h

KARTKA Z HISTORII

Popołudnia w kinie

Z październikowego repertuaru kin Zabrze i Rudy Śl. uwagę zwracają cztery pozycje.

Amerykański film fantastyczno-naukowy Kena Russella „Odmienne stany świadomości”, to historia młodego naukowca, którego pasjonują zagadnienia związane z ludzką psychiką – ze sposobami dotarcia do pierwotnej świadomości człowieka poprzez poznanie procesów zachodzących w mózgu. Przy pomocy halucynogennych grzybów udaje mu się przenieść – w sferze świadomości – w epokę kamienną. Powtórzenie eksperymentu powoduje przemianę naukowca w czeladniczką malpę.

Pięknym w swej wymowie filmem jest polski obraz Jerzego Kawalerowicza „Austrija”, którego akcja toczy się w pierwszym dniu wojny światowej 1914 r. W karczmie starego Taga zbierają się,

uciekający przed zbliżającym się frontem, Żydzi. Zabarykadowana na noc karczma staje się widowiskiem ludzkich dramatów, pośpiesznych miłości, klótni. Dla Taga jest to noc rozrachunku z samym sobą, ze swoimi wątpliwościami i namietnościami. W filmie Kawalerowicza ożywa, w całym swym fascynującym bogactwie, świat polskich Żydów z ich oryginalną kulturą, stylem życia, filozofią.

Widzom spodoba się z pewnością czechosłowacki horror „Wampir z Feratu”. Wampirzem w filmie Jurija Herza jest samochód napędzany... ludzką krwią, wysysaną poprzez pedał gazu z nóg pięknych dziewcząt, prowadzących ten niesamowity pojazd. W zabawnym i emocjonującym horrorze grają dwie bardzo atrakcyjne, młode aktorki Dagmar Veskrnova i Jana Brežková.

(kawit).



Głos z 16 października 1983 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Smakuj życie zachłannie, a nie przeżywaj każdej chwili. Dopiero przy dużej liczbie bodźców będziesz w stanie wyczuć sens niektórych zdarzeń, a zwłaszcza zdań.



BYK
(21.04 – 21.05)

Jest jedna sprawa, która będzie się za tobą ciągnęła. Żeby się od niej definitywnie uwolnić, musisz pójść z życiem na daleko idące ustępstwa.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wiele będzie sytuacji, od których zagotuje się w was krew. Nie musicie walczyć ze wszystkimi o wszystko, ale w kilku sprawach powinniście zdecydowanie zaprotestować.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie prowokuj klótni, bo ta może przekształcić się w karczemną awanturę, zakończoną trzaśnięciem drzwiami. I trudno będzie je na nowo otworzyć.



LEW
(23.07 – 22.08)

Poniedziałek będzie bardzo emocjonujący: nowe wyzwanie w pracy, telefon od bliskiej osoby... Za to wtorek będzie nadzwyczaj zwyczajny.



PANNA
(23.08 – 22.09)

„Miłość ci wszystko wybaczy”, ale zażąda za to wysokiej ceny: wstępu na terytorium, które do tej pory uważałeś za swój rewir. Więc jak będzie?



WAGA
(23.09 – 22.10)

Miej odwagę mówić, co ci leży na sercu. Nie przysporzysz sobie tym otwartych przyjaciół, ale kilka osób – na razie w skrytości ducha – zacznie cię cenić.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Korzystaj z uroków jesieni, w jej złotym kolorze będzie ci do twarzy. Otwórz się na nowe pomysły: możesz je zrealizować z pożytkiem dla wszystkich.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Unikaj krętaczy, wystarczy, że wokół masz kręte drogi. Potrzebujesz jasnego przekazu, nawet jeśli nie byłby zbyt optymistyczny. Uważaj bardzo na Ryby.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Głowę masz nie od parady, ale muru nią nie przebijesz. Mierząc się z problemami, szukaj sojuszników wśród bliskich sobie Byków i Skorpionów.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

To będzie tydzień wielkich powrotów... Do zamkniętych już zdawało się spraw, do niedokończonych rozmów i tłących się podskórnie emocji.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Zawierajcie tylko jawne sojusze. Wszelkie tajemne konszachty nie dadzą wielkiego efektu, a nawet zaszkodzą sprawie, na której wam zależy.